Barbara Niedźwiedzka

Emerytowany pracownik naukowy Instytutu Zdrowia Publicznego CMUJ
ORCID: 0000-0002-1530-1039
DOI: 10.24987/20838972.20.3

Zwierzęta we współczesnej moralności katolickiej w Polsce

Prawy uznaje potrzeby swych zwierząt,
a serce występnych okrutne
(Prz 12,10)

Wprowadzenie

W 2021 roku w Polsce zabito ponad 14 mln krów, cieląt, świń, koni, owiec, kóz oraz ok. 6 mln ton królików, ptaków, ryb, które to zwierzęta w sprawozdaniach z ubojni i rzeźni liczy się w tonach, nie w osobnikach[1]. Każde z tych zwierząt było indywiduum odczuwającym ból, strach, stres. Wydana w 2012 roku przez konferencję kognitywistów, neurofizjologów i neuroanalityków The Cambridge Declaration of Consciousness stwierdza, że wszystkie kręgowce, w tym ptaki, ryby i gady, posiadają neurologiczne możliwości pozwalające im doświadczać emocji i uczuć, a więc stanów przyjemności i cierpienia[2].

Większość z zabitych w 2022 roku w Polsce zwierząt żyła w warunkach przeciwnych ich naturze, zwierzęta traktowane były jak rzeczy służące zaspokajaniu ludzkich potrzeb lub zachcianek. Stłoczone w klatkach, kojcach, basenach, krępowane, transportowane na duże odległości, eksploatowane do fizjologicznych granic, pozbawione szansy pobytu na świeżym powietrzu, szpikowane antybiotykami – miliony zwierząt

1 GUS, Statystyki produkcji zwierzęcej za lata 2021 i 2022, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rolnictwo-lesnictwo/produkcja-zwierzeca-zwierzeta-gospodarskie/ (dostęp: 10.05.24).

2 The Cambridge Declaration of Consciousness, https://philiplow.foundation/consciousness/ (dostęp: 10.05.24).

cierpią[3]. Nie bez powodu mówi się, że gdyby hodowle i rzeźnie miały szklane ściany, nikt nie jadłby mięsa ani nie nosił skór i futer. Ale trzymanie lisów i norek w klatkach, kur w ciemnych, zatłoczonych pomieszczeniach, macior w ciasnych betonowych kojcach, cieląt oddzielonych od matek zaraz po urodzeniu, w plastikowych pudłach, głodnych psów na krótkich łańcuchach, torturowanie zwierząt na potrzeby rozrywki, urządzanie polowań dla przyjemności – to zwyczajne, społecznie i prawnie dopuszczalne praktyki. Żeby nie powodować dyskomfortu i moralnych rozterek, przemysłowe hodowle zwierząt i rzeźnie są jednak usuwane z pola widzenia ludzi. Kręgi osób polujących są raczej hermetyczne i nie ma transmisji telewizyjnych z polowań i pokotów.

Przeciętna jednostka prokuratury każdego roku rejestruje i nadzoruje od kilku do kilkudziesięciu postępowań karnych o przestępstwa przeciw zwierzętom, 70% z nich jest umarzanych. Każdego roku towarzystwa opieki nad zwierzętami, nadzór weterynaryjny, aktywiści interweniują setki tysięcy razy.

Ludzie w XXI wieku czynią przerażające zło zwierzętom. Dlaczego to robią? Jest wiele powodów, od tych zakorzenionych w biologicznej ewolucji człowieka, przez egzystencjalne i kulturowe dzieje koegzystencji ludzi i pozostałych zwierząt, niewiedzę, brak zasad i empatii, po uzasadnienia psychologiczne i religijne[4]. To często zwykła ludzka niewiedza o doznaniowości i zachowaniach zwierząt oraz głębokie „znieczulenie" kulturowe. To także nieświadomość realiów współczesnych hodowli, laboratoriów czy kulisów rozrywki. Osoby, które tę wiedzę, w rozmaitym stopniu, mają, często wypierają ją, aby poradzić sobie z dysonansem poznawczym: zgrzytem między prawdą hodowli i rzeźni, osądem sumienia i stylem życia. Zwyciężają ludzka wygoda, nawyki, a też przywiązanie do tradycji. Przemysł produktów pochodzenia zwierzęcego robi przy tym wszystko, aby ułatwić ludziom radzenie sobie z ewentualnym poczuciem winy. Zafoliowane tacki z mięsem, radosne krowy i kurczaki na opakowaniach i w reklamach, język, jakim mówi się i o samych

3 Więcej o współczesnym traktowaniu zwierząt można przeczytać m.in. w: T. Pietrzykowski, *Spór o prawa zwierząt*, Katowice 2007; T. Pietrzykowski, *Etyczne problemy prawa*, Warszawa 2011, s. 37–51; S. Hołownia, *Boskie zwierzęta*, Kraków 2021; D. Gzyra, *Dziękuję za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta*, Warszawa 2018; D. Probucka (red.), *Etyczne potępienie myślistwa*, Kraków 2019; I. Rabizo, *W kieracie ubojni*, Poznań 2018.

4 T. Kaleta, *Antrozoologia albo przewartościowanie relacji ze zwierzętami*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria" 2015, 24(2), s. 51–63; S. Hołownia, *Boskie zwierzęta*, Kraków 2018.

zwierzętach, i o produktach, wszystko to zakłamuje i odrywa towar od żywych istnień.

Chrześcijanie nie różnią się w tym, jak traktują zwierzęta, od wyznawców wielu innych religii czy od ateistów. Wydaje się jednak, że powinni być lepsi, gdyż największym przykazaniem tej religii jest kierowanie się w życiu miłością i miłosierdziem, zwłaszcza w stosunku do najbardziej bezbronnych czy krzywdzonych. Tak jednak nie jest. Wprawdzie moralność chrześcijańska zabrania krzywdzenia zwierząt, ale czy ten ogólny nakaz przekłada się na refleksję i stosowanie w praktyce? Najlepszym dowodem jest to, że w Polsce, wciąż w większości katolickiej, nie sposób wprowadzić prawa choć minimalnie powstrzymującego przemoc i okrucieństwo wobec zwierząt. W 2020 roku batalia o tzw. *Piątkę dla zwierząt*, obejmującą m.in. zakaz zabijania rytualnego i zakaz hodowli zwierząt na futra, uwolnienie psów z łańcuchów, zakończyła się przegraną. Poparcie dla projektu ustawy było zbyt słabe, tradycyjne przyzwyczajenia i lobby przemysłowe zbyt silne, a hierarchowie Kościoła, którzy zabierają głos w sprawach dotyczących moralności, w tej sprawie milczeli. Kościół katolicki jest ważnym nauczycielem moralności. W Polsce nauczaniem tym obejmuje dużą część społeczeństwa. Czy jego nauczanie obejmuje stosunek człowieka do zwierząt? Czy i jak przejawia się to w praktyce? Na te pytania próbuje odpowiedzieć to opracowanie.

Kilka słów o ograniczeniach tego opracowania. O jakich zwierzętach mowa? Ich królestwo jest ogromne i niezmiernie różnorodne. Określenie, które zwierzęta bez wątpliwości powinny wchodzić w zakres refleksji etyczno-prawnej, także etycznej refleksji chrześcijańskiej, nie jest przedmiotem tego opracowania. Przyjmujemy zdroworozsądkowe założenie, że mówimy o zwierzętach rozwiniętych, z którymi człowiek w polskich realiach ma do czynienia, które wykorzystuje dla swoich potrzeb i o których wiemy, że odczuwają ból i cierpienie[5]. Jeśli chodzi o czujące zwierzęta dzikie, to mowa jest o nich tylko w tych przypadkach, kiedy człowiek wchodzi z nimi w bezpośrednią relację (np. polując). Nie ma

5 Celem tego opracowania jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na moralny aspekt wykorzystania zwierząt i związek tego z wiarą. Za istotną moralnie, wspólną cechę ludzi i niektórych zwierząt przyjmuje się m.in. podatność na ból i cierpienie. Stąd ograniczenie do zwierząt, co do których na obecnym etapie rozwoju wiedzy wiemy z pewnością, że mają te doznania. Za takie zwierzęta uznaje się wszystkie kręgowce, a także głowonogi, stawonogi i kraby. Por. J. Jaroń, *Ekologia, sozologia, ekofilozofia, ekoetyka, ekonomia proekologiczna. Przegląd zagadnień*, Warszawa 1997, s. 153–154; J. Pawłowska, *Sporne problemy etyki ekologicznej*, s. 146.

tu miejsca na rozważanie praw, którymi rządzi się dzika przyroda, ani zderzania ludzkich zachowań z tymi prawami.

Nie są także przedmiotem tej pracy: analiza Pisma Świętego pod kątem pojawiania się w nim zwierząt, interpretacje teologiczne ani wchodzenie w burzliwy spór etyczny dotyczący tego, jakim zwierzętom i na jakich etycznych podstawach my, ludzie, przyznajemy prawo do życia, a jakim nie. Do tych szczegółowych tematów odnosi dość bogata literatura. W tym opracowaniu potraktowano je jedynie sygnalnie.

Podjęto w nim po raz pierwszy próbę rzucenia szerokiego strumienia światła na realia stosunku katolików w Polsce do zwierząt, aby wskazać obszary wymagające odrębnych badań i pogłębionych analiz. Autorka nie ukrywa, że jej zdaniem katolicka moralność w odniesieniu do zwierząt nie nadąża za wiedzą o nich i pozostaje w tyle za innymi obszarami etycznej myśli i edukacji.

Spójrzmy więc, jaki wydaje się być współcześnie stosunek ludzi i Kościoła do zwierząt w naszym kraju i jak ma się on do katolickiej wiary i moralności.

Źródła katolickiej moralności

Najpierw przyjrzyjmy się źródłom katolickiej moralności. Są nimi Pismo Święte (Stary i Nowy Testament), ściśle z nim związana Tradycja i nauczanie Kościoła, a szczegółowe zasady wiary i moralnego postępowania zawarte są w *Katechizmie Kościoła katolickiego* (KKK)[6]. Tradycja, czyli przekazywanie i twórcze rozwijanie rozumienia Pisma Świętego przez Kościół, kształtuje się w wyniku dociekań teologii, w tym teologii moralnej, świadectw ludzi uznanych za świętych, a też utrwalanych w społecznościach praktyk religijnych. Teologia moralna jako dyscyplina ukształtowała się dopiero w XVI wieku, ale rozważania nad tym, jakie czyny są dobre, a jakie złe, mają swoje początki w nauczaniu Jezusa, Ewangeliach spisanych przez jego uczniów, w myśli pierwszych teologów – Ojców Kościoła (I–VIII wiek), a potem przez kolejne wieki rozwijane były przez ich następców. Ze względu na brak miejsca, początki i dawne wieki chrześcijańskiej moralności w odniesieniu do zwierząt zostaną przedstawione pobieżnie, bardziej szczegółowo – współczesne nauczanie i praktyka.

6 *Katechizm Kościoła katolickiego* opracowany po Soborze Powszechnym Watykańskim II, opublikowany 11 października 1992 r. Wydanie w języku polskim: Pallotinum 1994, http://www.katechizm.opoka.org.pl/index-2.html (dostęp: 26.06.2024).

Co o zwierzętach mówi Pismo Święte[7]

Z kart Starego Testamentu wiadomo, że zwierzęta zostały stworzone przez Boga i że był On z tego swojego dzieła tak samo zadowolony jak z innych. Uznał, że są dobre i pobłogosławił je (Rdz 1,20–25). Są, jak cały stworzony świat, dowodem Bożej wszechmocy i geniuszu.

Bóg mówi Hiobowi, że to, dlaczego powstał świat, jest poza rozumieniem człowieka (Hi 38–40), ale wiadomo, że wszystko zostało stworzone z miłości – „Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. [...] to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia!" (Mdr 11,21–26) – i stworzone dla Boskiej chwały (Ps 148,7–11).

Z Księgi Hioba szczególnie wiele dowiadujemy się o tym, jak Bóg zachwycony jest zwierzętami, które stworzył. Pokazuje ich piękno i siłę, samodzielność, mądrość. „Zapytaj zwierząt – pouczą. I ptaki w powietrzu powiedzą. Zapytaj Podziemia, wyjaśni; pouczą cię i ryby w morzu" (Hi 12,7–10). Ten świat nie jest poza władzą człowieka, pozostaje w wyłącznym panowaniu Stwórcy:

> Oto hipopotam – <jak ciebie go stworzyłem> – jak wół on trawą się żywi. Siłę swoją ma w biodrach, a moc swą ma w mięśniach brzucha. Ogonem zawija jak cedrem, ścięgna bioder ma silnie związane, jego kości jak rury miedziane, jego nogi jak sztaby żelazne. Wyborne to dzieło Boże, Stwórca dał mu twardy miecz. [...] Czy przebijesz mu skórę harpunem, głowę mu dzidą przeszyjesz? Odważ się rękę nań włożyć, pamiętaj, nie wrócisz do walki (Hi 15–32).

Ten fragment Księgi Hioba to swego rodzaju samolaudacja Boga, zachwyt nad własną mocą stwórczą, ale jakże jest też pełna podziwu nad zdolnościami zwierząt, które opisuje, czułości: „Kto ibisowi przekazał mądrość albo kto dał umiejętność kogutowi?", „Kto zebrę wolno wypuszcza? Kto osła dzikiego rozwiąże? Za dom mu dałem pustkowie, legowiskiem zaś jego słona ziemia" (Hi 38,36–41,26).

Zwierzęta zostały stworzone przed człowiekiem i dzielą z nim Boskie tchnienie życia (Hi 12,7–10; Koh 3,19–21; Mdr 12,1). Zostały przez Boga przekazane człowiekowi, aby nie był sam, aby mu towarzyszyć i pomagać w gospodarowaniu w ogrodzie świata (Rdz 2,15–19). Wbrew temu, co myśli przeciętny katolik, nie zostały stworzone dla człowieka ani nie jest on ich właścicielem. „Do Pana należy ziemia i to, co ją napełnia,

7 O zwierzętach w Biblii pisali m.in.: Waldemar Chrostowski, Iga Czaczkowska, Anna Wajda, Marcin Majewski, Andrzej Jacek Najda.

świat i jego mieszkańcy" (Ps 24), „ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami" (Kpł 25,23) – mówi Pismo.

Pieśń o stworzeniu, będąca wyobrażeniem mocy Boga i harmonii świata, który stworzył, mówi o pokoju, o braku w nim jakiejkolwiek przemocy, także między samymi zwierzętami. Tak zapisali to marzenie człowieka autorzy natchnionego obrazu raju. Byli to ludzie, którzy jedli zwierzęta, a jednak w ich wizji raju wszystkie żywe istoty jedzą rośliny – i taką wizję nieśli przez stulecia w swoich podaniach i mitach. Bóg nakazał: „Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa w powietrzu, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona (Rdz 1,29–30). Ani więc w pierwotnym, ani w ostatecznym (Iz 11,6–9) Bożym Królestwie nie ma zabijania, pożerania się w świecie zwierząt ani cierpienia czy krzywdy.

Człowiek dostał wprawdzie władzę nad zwierzętami (Rdz 2,19; Ps 8), ale też został obowiązany do szacunku i do traktowania wszystkiego, co wyszło z ręki Boga jako święte. „Człowiek panował nad stworzeniami, co przez Boga się stały, by władał światem w świętości i sprawiedliwości, i w prawości serca sprawował sądy" (Mdr 9,2–3), a w Księdze Przysłów czytamy: „Prawy uznaje potrzeby swych bydląt, a serce nieprawych okrutne" (Prz 12,10).

Wskutek grzechu pierworodnego, który zniszczył harmonię ziemskiego świata, zwierzęta znalazły się nie ze swojej chęci, jak mówi św. Paweł, razem z człowiekiem w świecie skażonym złem, zdane na jego łaskę (Rz 8,17–22). Po potopie Bóg pozwala człowiekowi jeść zwierzęta (Rdz 9,4). Uzasadnieniem tego przyzwolenia, poza potrzebą egzystencjalną, jest być może, podobnie jak w przypadku odsyłania żon z listem rozwodowym, „zatwardziałość ludzkich serc", wtedy jeszcze, jak i dotąd, niegotowych do rezygnacji z potrzeb i zachowań dyktowanych ewolucją i kulturą.

Przykazanie „nie zabijaj" (Wj 20,13) nie jest przy tym ograniczone do człowieka. Nawet jeżeli, jak chcą współcześni tłumacze, powinno ono brzmieć „nie morduj" (to znaczy nie zabijaj bez powodu), a egzegeci twierdzą, że słowo to odnosi się tylko do człowieka, to przecież w sposób nieuzasadniony można odebrać każde życie, także zwierzęce. W badaniu przeprowadzonym wśród praktykujących katolików 54% ankietowanych było zdania, że przykazanie „nie zabijaj" dotyczy nie

tylko ludzi, ale też zwierząt. Znacznie częściej wrażliwością na los zwierząt odznaczają się kobiety (60%)[8].

Wiemy też z Pisma Świętego, że Bóg zawarł przymierze nie tylko z człowiekiem, ale też „z wszelką istotą żywą: ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, z wszelkim zwierzęciem na ziemi" (Rdz 9,9–10). I wszystkiemu, co istnieje dał obietnicę ocalenia: „ocalasz, Panie, ludzi i zwierzęta" (Ps 35,7).

Na kartach Biblii znajdujemy opisy zabijania, składania ofiar ze zwierząt. Są to opisy realnego życia tamtych czasów i wyobrażeń autorów ksiąg. To byli ludzie, w których świecie bogom/Bogu składało się ofiary, nawet ofiary z ludzi. To byli ludzie już „wygnani z raju" i wyobrażający sobie, że Bóg chce od nich krwawych ofiar.

Ale też czytamy, że Bóg tego zabijania nie potrzebuje:

> Co mi po mnóstwie waszych krwawych ofiar? – mówi Pan. Jestem syty całopaleń baranów i tłuszczu cieląt, a krwi byków, jagniąt i kozłów nie pragnę. Gdy przychodzicie, aby zjawić się przed moim obliczem, pytam: Któż tego żądał od was, abyście wydeptywali moje dziedzińce? Nie składajcie już ofiary daremnej! […] A gdy wyciągacie swoje ręce, zakrywam moje oczy przed wami i choćbyście pomnożyli wasze modlitwy, nie wysłucham was, bo na waszych rękach pełno krwi. Obmyjcie się, oczyśćcie się, usuńcie wasze złe uczynki sprzed moich oczu, przestańcie źle czynić! Uczcie się dobrze czynić, przestrzegajcie prawa, brońcie pokrzywdzonego, sprawiedliwość czyńcie sierocie, wstawiajcie się za wdową! (Iz 1,11–13, 15–17).

Znajdziemy więc zarówno pochwałę składania ofiar, jak i ich potępienie. Znajdziemy też szczegółowe wskazania, które zwierzęta można jeść, a które nie (Kpł 11,3; Pwt 14). Bóg nie wyjawił powodów, dla których niektóre zwierzęta zostały określone jako zdatne do jedzenia, a inne nie. Najbardziej przekonujące wydaje się tłumaczenie, że podyktowane to było względami sanitarnymi. Zwierzęta padlinożerne, a też mieszkańcy dna wodnego, których m.in. dotyczył zakaz, były czyścicielami środowiska, zwierzęta drapieżne eliminowały z przyrody osobniki słabe, chore, być może też mięso niektórych zwierząt mogło łatwiej zaszkodzić człowiekowi tamtych czasów[9]. Wskazania te, obok wspomnianego zezwolenia na jedzenie zwierząt po potopie (Rdz 9,4), choć

8 *Katolicyzm a ekologia*. Badanie na zlecenie Fundacji Futura Iuventa, kwiecień–maj 2022, https://www.tygodnikpowszechny.pl/jaki-jest-polski-katolik-komu-ufa-ile-znacza-dla-niego-europa-i-klimat-mamy-nowe-dane-181644 (dostęp: 10.05.24).

9 M. Majewski, *Zwierzęta czyste i nieczyste w Starym Testamencie. Porządek Stworzenia jako kryterium podziału*, „Collectanea Theologica" 2019, 89, 2, s. 5–50.

w chrześcijaństwie już nieobowiązujące (Dz 10,10–16)[10], pozostawiają do dziś dla większości ludzi judeochrześcijańskiej cywilizacji poza dyskusją pytanie, czy w ogóle człowiek może zabijać zwierzęta dla swojego pożytku.

Co wydaje się jednak przeważać, być duchem, nie literą Starego Testamentu, to to, że pełny jest pięknych słów o zwierzętach, o ich dobroci, ich współdziałaniu i bliskości ze Stwórcą (m.in. Rdz 1,20–25; Ps 104, Mdr 11,15–26, Mdr 13,3–5, Syr 39,30–31). Odsyłani jesteśmy do ich mądrości i wiedzy: „Zapytaj zwierząt pouczą" (Hi 12,7), a liczne porównania i metafory stawiają je człowiekowi za wzór.

Bóg Starego Testamentu bez wątpienia troszczy się o zwierzęta (Ps 36,7), zabrania stosowania wobec nich okrucieństwa i daje wskazania, jak je dobrze traktować (Pwt 5,14; Pwt 25,4). A Księga Psalmów (Ps 145,9) przypomina, że „Pan jest dobry dla wszystkich i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła". Pismo mówi też o równości zwierząt i ludzi w oczach Boga – jedne i drugie podobnie karmi (Wj 23,10–12) – i wszyscy podobnie czekają wyzwolenia (Jon 3,7–9).

W I wieku n.e. judaistyczna koncepcja Boga zaczęła się zmieniać. Bóg Jezusa już nie potrzebował krwawych ofiar, a Jego osobista ofiara zakończyła pewien okres moralnego rozwoju człowieka. Wyznawcy Chrystusa otrzymali nowe standardy etycznych zachowań i nowe rozumienie swojej roli w świecie.

W księgach Nowego Testamentu nie znajdziemy przyzwolenia na przemoc wobec zwierząt. W świetle nauczania Jezusa „panowanie" nad światem to nie tyrania, ale miłość i służba, nawet do całkowitego poświęcenia się (Mk 10). To służenie, szczególnie tym najmniejszym, najbardziej pokrzywdzonym. Bóg według Nowego Testamentu stał się w postaci Jezusa także „stworzeniem". Św. Jan mówi, że Słowo (Bóg) stało się ciałem (hebr. *basar*, gr. *Sarx*; J 1,14). Stało się materią, co łączy człowieka i inne zwierzęta – zwraca uwagę teolog David Clough[11].

Bóg, o którym opowiada sobą Chrystus, troszczy się o zwierzęta (Mat 10,29; 12,11–12; 18,12–14). Taki jest Bóg, a więc tacy powinni być ludzie stworzeni na Jego obraz. Św. Paweł w Liście do Rzymian pisze do tego,

10 Podział na zwierzęta czyste i nieczyste zniósł w 49 r. tzw. sobór jerozolimski. Rozstrzygnięto na nim kwestię konieczności przestrzegania wymogów żydowskiego prawa przez chrześcijan. Wydarzenie zostało opisane w 15 rozdz. Dziejów Apostolskich.

11 D. Clough, *On Animals. Vol. 1. Systematic Theology*, Londyn 2012, s. 83–85.

że przez dzieła Boga (a więc i przez zwierzęta) człowiek poznaje niewidzialne przymioty Boga (Rz 1,20).

Ludzie nie są więc ani jedynym celem, ani jedynym powodem zbawczej ofiary Chrystusa[12]. Bóg „posłał swego Syna na świat" dlatego, że umiłował świat i „by świat został przez Niego zbawiony" – pisze św. Jan (J 3,17). Świat, nie tylko człowiek. Potwierdza to św. Paweł (Ef 1,10), a w Apokalipsie św. Jana czytamy, że zebrane na końcu starego świata wokół tronu Baranka będzie „wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa" (Ap 5,13).

Uważne, wyzwolone od skoncentrowania uwagi na człowieku, odczytanie Pisma Świętego zmienia rozumienie roli człowieka w świecie i po końcu świata.

Jeśli chodzi o pojawiające się w Nowym Testamencie obrazy składania ofiar, jedzenia mięsa, to – podobnie jak w Starym – przynależą one do życia i uwarunkowań ludzi tamtych czasów. W I wieku n.e. w Palestynie jedzenie mięsa było czymś naturalnym, nie budziło wątpliwości. Ale też zwierzęta miały wielką wartość. Ludzie żyli z nimi bardzo blisko i znali ich potrzeby. Były otaczane opieką i szacunkiem. A dobry pasterz, czyli człowiek, który opiekuje się powierzonymi mu zwierzętami i ma z nimi bliską serdeczną relację, staje się metaforą samego Boga.

Jezus – człowiek żyjący w tym czasie i w tej kulturze – jadł ryby, prawdopodobnie także paschalnego baranka, dochowywał tradycji. Nie był weganinem i nie mógł takiego sposobu życia narzucać ludziom swego czasu. Byłoby to dla nich niezrozumiałe i niewykonalne. Głosił miłość i miłosierdzie, a resztę zostawił moralnemu rozwojowi ludzkości. Rozgonił w świątyni handlarzy kupczących zwierzętami ofiarnymi, skończył ze składaniem ofiar z życia. Był pierwszym i ostatnim ofiarnym „barankiem" w założonych przez siebie religii i Kościele.

Zauważmy, że do swojej misji Jezus przygotowuje się w otoczeniu aniołów i zwierząt (Mk 1,13). Musiały być towarzystwem równym aniołom[13]. A później wiele razy mówi o tym, że Bóg troszczy się o nie, pamięta o nich (Mt 6,26; Mt 10,29; Łk 12,6; Łk 12,24), mówi też, że stworzenie ufa Bożej opiece (Mt 6,26), że należy mu się troska i odpoczynek (Mt 12,11–12, Łk 13,15–16, Łk 14,5).

Św. Paweł pisze, że całe stworzenie czeka na zbawienie i że „gorąco oczekuje objawienia się chwały synów Bożych. Całe stworzenie zostało

12 K. Romaniuk, *Nowy Testament bez problemów*, Warszawa 1983, s. 134–135.

13 R. Batorski, *Encyklika Laudato si' czytana przez biblistę*, [w:] red. J. Poznański SJ, S. Jaromi OFMConv, *Kościół i nauka w obliczu ekologicznych wyzwań*, Kraków 2016, s. 93–106.

poddane marności – nie z własnej chęci, ale z woli Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia" (Rz 8,19–22). Synów Bożych – czyli ludzi. Powinni oni żyć tak, aby przybliżać Boże Królestwo miłości i pokoju, które – jak wiemy – jest światem bez przemocy. Teolog jezuita Christopher Steck pisze, że skoro zwierzęta są częścią tego Królestwa, to stosunek człowieka do zwierząt powinien wypływać z właściwych mu wartości: miłości, miłosierdzia, troski o najbardziej potrzebujących i ze współczucia.

Trzeba jeszcze przywołać często pojawiające się interpretacje odnosząca się do wizji św. Piotra, mówiące, że Bóg zniósł wtedy podział na mięso koszerne i niekoszerne lub że nakazał jedzenie mięsa. Piotr widzi

> niebo otwarte i jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego ku ziemi. Były w nim wszelkie zwierzęta czworonożne, płazy naziemne i ptaki powietrzne. Zabijaj, Piotrze, i jedz! – odezwał się do niego głos. O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego – odpowiedział Piotr. A głos znowu po raz drugi do niego: Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił (Dz 10,10–16).

Interpretacje te, przy uważnym uwzględnieniu całej opisanej sytuacji, nie wydają się uprawnione. Piotr niewiele dalej sam tłumaczy swoją wizję: „Przemówił więc do nich: Wiecie, że zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego" (Dz 10,28). Wizja Piotra nie może dotyczyć jedzenia lub niejedzenia mięsa, nowego podziału na czyste lub nieczyste mięso, byłoby to w tym miejscu opowieści bez sensu. Ma znaczenie czysto symboliczne. Odnosi się do jego misji przestawania, a tym samym także wspólnego jedzenia, z poganami. „Żaden człowiek ani to, co je, nie powoduje, że jest nieczysty, idź, Piotrze, do pogan, jedz z nimi to, co jedzą, i nauczaj" – wydaje się mówić ten tekst. I Piotr tak to zrozumiał.

To prawda, brakuje w Ewangeliach bezpośrednich, niewnioskowanych z metaforycznych obrazów wskazań, jak człowiek ma traktować zwierzęta. Ale też takich wskazań nie ma w wielu innych sprawach. Te zasady chrześcijanin ma wywodzić, dojrzewając moralnie z przykazania miłości Boga i miłości bliźniego. „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości", „Błogosławieni miłosierni", „Błogosławieni czystego serca", „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój" (Mt 5,1–2) – mówił Jezus. To musi chrześcijanom wystarczyć, a ludzka moralność rozwija się w czasie.

Stosunek do zwierząt pierwszych chrześcijan, teologów i świętych[14]

Chrześcijanie pierwszych wieków znacznie lepiej niż ludzie współcześni rozumieli godność i miejsce zwierząt w porządku świata. Długo też traktowano zwierzęta hodowlane z szacunkiem i troską. Były blisko człowieka, często żyły z nim pod jednym dachem. Człowiek był do nich przywiązany, obserwował je i rozumiał.

Religijność pierwszych chrześcijan z jednej strony podpierała się filozoficznymi koncepcjami greckich filozofów (pitagorejczyków, cyników, stoików), którzy postrzegali człowieka jako integralną część natury, z którą tworzy współzależną i harmonijną całość, z drugiej – filozofią Platona, który oderwał człowieka posiadającego nie tylko ciało, ale także duszę i rozum od natury i skierował jego uwagę w kierunku świata idei. Świat materii stał się światem niższym, trywialnym, od którego należało się odwrócić. Tę myśl zakwestionował wprawdzie Arystoteles, ale ten z kolei ustanowił hierarchię bytów i wywyższył człowieka ponad inne. To od niego wziął podstawy dla swojej teologii św. Tomasz, nie tylko utwierdzając wyższość człowieka nad resztą ziemskich bytów, ale dodatkowo obdarzając go absolutnie wyjątkową, nieśmiertelną duszą.

Pierwsi teolodzy, tzw. Ojcowie Kościoła, wciąż jednak wiele czerpali z greckiej filozofii jedności z przyrodą. Św. Hieronim, św. Cyryl, św. Grzegorz z Nazjanzu byli krytyczni wobec udziału chrześcijan w igrzyskach i polowaniach. Klemens Aleksandryjski, Orygenes, Bazyli Wielki z Cezarei, Grzegorz z Nyssy, Nemezjusz z Emezy, Ambroży z Mediolanu, św. Hieronim dążyli do życia w bliskości i harmonii ze światem, a więc i ze zwierzętami. Św. Ireneusz głosił, że Bóg od początku chce doprowadzić całe stworzenie do zbawienia, podobnie św. Efrem Syryjczyk. Św. Jan Chryzostom uważał, że skoro całe stworzenie zostało zranione wskutek ludzkiego grzechu, to musi być razem z człowiekiem zbawione, a św. Augustyn pisał o stworzeniu jako o sakramentalnym znaku Bożej obecności. I choć uważał, że stworzenie jest całkowicie podporządkowane człowiekowi, to jednak polowanie nazywał „niecną sztuką", a uciechę widzów uznawał za grzech zasługujący na karę na sądzie Bożym. Wszyscy oni czuli odpowiedzialność za prowadzenie całego stworzenia do zbawienia. Święci, choćby św. Hildegarda z Bingen, św. Filip Nereusz, św. Antoni Padewski, św. Bernard, św. Anzelm, św. Jan, św. Androklus, św. Benedykt, św. Róża z Limy, św. Medog, św. Marcin z Porres, św. Grze-

14 Odsyłam do publikacji m.in.: R.M. Grant, *Early Christians and Animals*, Nowy Jork 2016; M. Starowiejski, *Zapytaj zwierząt, pouczą, czyli opowiadania wczesnochrześcijańskich pisarzy o zwierzętach*, Kraków 2014.

gorz z Tours, św. Makary, św. Hieronim, św. Antoni, św. Idzi, św. Izydor czy św. Jan Bosko, a zwłaszcza św. Franciszek z Asyżu – wszyscy oni łączyli swoją świętość z miłością do świata przyrody. Fakt, że wspólnoty chrześcijańskie i Kościół przechowują przez wieki potwierdzone przez świadków i apokryficzne opowieści o tym, jest dowodem na to, że bliskość i symbioza z naturą wyrażały drogi ludziom ideał.

Najlepiej znana pod tym względem jest oczywiście postać św. Franciszka (1181/2–1226), który, jak pisze św. Bonawentura, „rozważając początek wszystkich stworzeń, ożywiał coraz bardziej swą pobożność i wszystkie stworzenia, choćby najmniejsze, nazywał braćmi lub siostrami, ponieważ wiedział, że razem z nim pochodzą z tego jednego Źródła[15]. Braterska więź wykraczała w przypadku Franciszka poza relacje z innymi ludźmi i dotyczyła całego świata przyrody, w tym zwierząt. „Któż mógłby opisać nadzwyczajną jego miłość do wszystkich stworzeń Bożych? Kto byłby w stanie wyrazić, z jak wielką radością dostrzegał w stworzeniach mądrość Bożą, potęgę i dobroć?" – pisał jego biograf Tomasz z Celano[16]. Legendy i hagiograficzne opowiadania przedstawiają Franciszka jako miłośnika przyrody, który rozmawiał ze zwierzętami, litował się nad nimi, traktował jako istoty, z którymi człowiek może nawiązać łączność. Jego legendarne kazania do ptaków, układ z wilkiem z Gubbio pokazują tę naturalną więź, wzajemną życzliwość, zaufanie, spójność ze światem natury, którą tak mocno odczuwali greccy filozofowie, a którą świat chrześcijański już w czasach św. Franciszka gubił. W swoich napomnieniach kierowanych do człowieka pisał: „Wszystkie stworzenia, które są pod niebem, każde zgodnie ze swą własną naturą, służą, znają i są posłuszne swemu Stwórcy lepiej niż ty" (Napomnienie V.2)[17]. Nie zapominajmy jednak, że Św. Franciszek, wielbiąc piękno natury, jej harmonię, wielbi Boga oraz wciąż troszczy się nade wszystko o dobro człowieka i jego zbawienie. Jeżeli pozostaniemy przy legendzie, w układ z wilkiem św. Franciszek wchodzi dla dobra ludzi. W stworzonej przez świętego regule nie ma też zaleceń dotyczących opiekowania się zwierzętami przez braci.

Na pozycji zwierząt w katolickim porządku wiary najbardziej jednak zaważył wspomniany już Tomasz z Akwinu (1225–1274). Św. Tomasz, do dziś najważniejszy teologiczny autorytet katolicyzmu, kontynuując

15 *Życiorys większy św. Franciszka*, VIII, 6: FF 1145, „Źródła Franciszkańskie", Kraków 2005, s. 903.

16 Tomasz z Celano, *Żywot naszego Ojca, błogosławionego Franciszka*, Kraków 2017.

17 *Napomnienia św. Franciszka*, https://kapucyni.pl/napomnienie-v-nikt-nie-powinien-unosic-sie-pycha/ (dostęp: 10.05.24).

myśl Arystotelesa o hierarchii bytów, nie tylko odmówił zwierzętom rozumności i celowości działania, ale też wolnej woli, a przede wszystkim nieśmiertelności duszy i zbawienia. W ten sposób na kolejne wieki przypieczętował przekonanie o wyższości człowieka nad wszelkimi innymi stworzeniami, postawił go ponad naturą. Pisał: „z rozporządzenia Bożego należy zachować życie zwierząt i roślin nie ze względu na nie, ale dla dobra ludzi". Tomasz nie odmawiał zwierzętom duszy (zwierzę to według niego istota żywa o duszy zmysłowej), odmówił im jednak duszy rozumnej, sprowadził je do zmysłów i instynktów[18].

Św. Tomasz uznawał, że zwierzęta odczuwają ból lub przyjemność, emocje, takie jak strach, złość, przywiązanie. Oceniają zmysłowo, co jest dla nich dobre, a co złe. Mają też pragnienia, co zbliża je do ludzi[19]. Zwierzęca zmysłowa dusza ginie jednak wraz ze śmiercią ciała, jest śmiertelna, a więc jest nic niewarta z punktu widzenia życia przyszłego[20].

Nierozumność, a raczej ograniczona rozumność (św. Tomasz dostrzega pewną ciągłość rozwoju rozumności od zwierzęcia do człowieka), brak możliwości ponoszenia odpowiedzialności za czyny oznaczały też dla Tomasza brak statusu moralnego zwierząt.

Uważał, że nie można przypisać zwierzętom praw moralnych, skoro nie rozumieją one swojej natury, popędów i instynktów, ani nad nimi nie panują. Nie posiadają też sumienia i nie są w stanie rozróżnić, co jest dobre, a co złe.

Przyzwolił na wykorzystywanie zwierząt przez ludzi, twierdząc, że choć pochodzą od Boga, to nie uczestniczą w życiu Boga. To jest wyłącznie domeną człowieka. Nie godził się wprawdzie na okrucieństwo wobec zwierząt, ale dlatego, że może to mieć zły wpływ na relacje między ludźmi[21].

Ustanawiając za warunek moralnego statusu posiadanie nieśmiertelnej duszy oraz sumienia, św. Tomasz na następne wieki wzniósł nieprzebyty mur między człowiekiem i pozaludzkimi stworzeniami, a tym samym „pobłogosławił" instrumentalne podejście do zwierząt w myśli chrześcijańskiej następnych wieków. Jego autorytet, ugruntowany przez kolejne pokolenia teologów, pozwala i teraz w Kościele uznawać używa-

18 Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 6, zagadnienie 75, artykuł 6, s. 114, Londyn 1980, https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa.html (dostęp: 10.05.24).

19 Tamże, s. 14.

20 Tamże, s. 146.

21 Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej w dyskusji z poganami, innowiercami i błądzącymi*, t. 2, rozdz. 99, Poznań 2007.

nie i krzywdzenie zwierząt za złe tylko ze względu na szkodę, jaką może przy tym ponieść człowiek.

Wyrazicielem kolejnego poglądu, który przesądził o tym, jak traktowane są zwierzęta, był nazywany ojcem filozofii nowożytnej katolik – Kartezjusz (René Descartes, 1596–1650). To niepojęte, ale uważał on zwierzęta za pozbawione czucia maszyny, a przy tym nie krył, że taki pogląd jest wygodny dla ludzi, gdyż „uwalnia ich też od podejrzeń o popełnianie zbrodni, gdy jedzą lub zabijają zwierzęta, a także kiedy dokonują wiwisekcji[22].

Do wykluczenia zwierząt z kręgu moralnej refleksji przyczynili się też istotnie przedstawiciele myśli humanistycznej, a zwłaszcza Immanuel Kant (1724–1804), który twierdził, że „szacunek, życzliwość i troska należą się tylko istotom zdolnym racjonalnie nakazać sobie takie postawy jako normy i związać się z tymi normami poprzez uniwersalne prawo, które zakłada wzajemność[23]. Jedyną wartością dla Kanta była rozumność. Aktywnym i biernym podmiotem moralności mogła być tylko istota zdolna do działania na podstawie postanowienia, czyli po namyśle. Nierozumne, nieświadome siebie, swoich działań zwierzęta inne niż ludzie nie mają wartości moralnej, a człowiek nie ma wobec nich obowiązku moralnego – twierdził. Ale też należy dodać, że Kant potępiał okrucieństwo wobec zwierząt, eksperymentowanie na nich dla samego zaspokojenia ciekawości, używanie zwierząt gospodarskich do pracy ponad ich siły i pozbywanie się ich, gdy są już niezdolne do pracy[24].

Te poglądy zaważyły na teologii moralnej przed Soborem Watykańskim II (1962–1965), a podręczniki moralności, katechizmy zajmowały się zwierzętami marginalnie. Te bardziej syntetyczne w ogóle ten problem pomijały[25]. Zwierzęta były w nich nierozumną własnością człowieka, a moralność dotyczyła ich nabywania, kradzieży, niedotrzymywania związanych z nimi kontraktów itp. Trzeba jednak powiedzieć, że zawsze jednoznacznie potępiano w nich okrucieństwo wobec zwierząt, zazwyczaj traktując je jednak jako grzech małej wagi, powszedni.

22 Za B. Grabowska, *Zmiany relacji człowiek – zwierzę, czyli cena postępu*, „Kultura i Wartości" 2014, 2, 10.

23 A. Wierzbicki, *Why Does Personalism Turn Towards Animal Ethics?*, „Philosophy Study" marzec 2014, 4, 3, s. 232–236.

24 Za P. Łuków, *Kantowskie obowiązki względem przyrody – człowiek pozostałe zwierzęta*, „Diametros" 2006, 9, s. 51–73.

25 K. Smykowski, *Kształtowanie się świadomości i obowiązków człowieka wobec zwierząt w podręcznikach teologii moralnej przełomu XIX i XX wieku*, „Medycyna Weterynaryjna" 2020, 76/1, s. 59–62.

Nauczanie Kościoła Powszechnego w XX i XXI wieku

Sobór Watykański II tematykę zwierząt pominął w swoich dokumentach i utrwalił pozycję człowieka[26], ale też uznał, że całe stworzenie (a więc i zwierzęta) ma udział w zbawieniu[27,28]. Przemysłowa okrutna eksploatacja zwierząt zaczynała się w tym czasie rozkręcać. Do czasów wydania przez papieża Franciszka encykliki *Laudato si'* (LS) w 2015 roku rzadkie wzmianki o zwierzętach znaleźć można w okazjonalnych wypowiedziach ostatnich papieży. Można w nich znaleźć słowa dotyczące ochrony środowiska i potrzeby troski o cały stworzony przez Boga świat. Słowa „zwierzę" papieże nadal unikają, mowa jest o „stworzeniu". Ale gdyby uszczegółowić ten termin i zamiast słowa „stworzenie" wstawić w tych wypowiedziach słowo „zwierzę" lub „zwierzęta", to stałoby się bardziej jasne, jak katolicy mają widzieć swoją wobec nich odpowiedzialność.

I tak Jan Paweł II mówił, że: „Jest rzeczą konieczną i naglącą, aby za przykładem małego biedaka z Asyżu, człowiek zdecydował się porzucić niewskazane formy dominacji, niewolenia wszystkich stworzeń"[29]. W encyklice *Sollicitudo Rei Socialis* pisze o potrzebie ponownego przyjrzenia się „naturze każdej istoty" w ramach stworzenia i stwierdza, że: „panowanie przyznane człowiekowi [...] nie jest władzą absolutną, ani też nie można mówić o wolności »używania i nadużywania«, czy też dysponowania rzeczami według własnego upodobania"[30]. A w encyklice

26 *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes"*, wersja z 1965 r., rozdz. 1, https://sip.lex.pl/akty-prawne/akty-korporacyjne/konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-286768068 (dostęp: 10.05.2024).

27 *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium"*, Sobór Watykański II, Rzym 1964, #48, https://portal.tezeusz.pl/2009/01/21/konstytucja-dogmatyczna-o-kosciele-lumen-gentium/ (dostęp: 29.04.2023).

28 Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem. O Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata*, Watykan 1986, #64, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_18051986_dominum-et-vivificantem.html (dostęp: 29.04.2024).

29 United Press International, *Pope urges respect for animals*, październik 3, 1982, https://www.upi.com/Archives/1982/10/03/Pope-urges-respect-for-animals/8425402465600/ (dostęp: 10.05.24).

30 Jan Paweł II, *Sollicitudo Rei Socialis*, § 34, Watykan 1988, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_30121987_sollicitudo-rei-socialis.html (dostęp: 29.04.2024).

Centesimus annus zwraca uwagę, że to człowiek prowokuje bunt natury raczej przez niego tyranizowanej niż rządzonej[31].

Podczas audiencji w 1990 roku papież mówił jeszcze bardziej otwarcie:

> Inne teksty przyznają jednak, że zwierzęta również posiadają życiodajny oddech i że otrzymały go od Boga (Rdz 1,29–30; Rdz 7,15; Koh 3,18–21; Mdr 11, 24, 12,1. Pod tym względem człowiek jawi się jako zjednoczony z wszystkimi istotami żywymi. Dlatego Psalm 104 nie czyni różnicy między ludźmi a zwierzętami, gdy zwraca się do Boga Stwórcy: „Wszystkie czekają na Ciebie, abyś dał im pokarm we właściwym czasie. Ty je dostarczasz, oni je zbierają" (Ps 104, 27–28)[32].

Co ważne, Jan Paweł II mocno krytykował współczesny nienasycony, socjotechnicznie kreowany konsumpcjonizm i bałwochwalstwo zysku. Te zjawiska mają bezpośredni związek z tym, jak traktowane są współcześnie zwierzęta.

W 1990 roku na zlecenie Jana Pawła II powstał nowy *Katechizm Kościoła katolickiego* – kodeks katolickiej moralności (KKK). Jego zapisy wciąż odzwierciedlają myśl św. Tomasza i nie uwzględniają realiów oraz skutków współczesnego „panowania" człowieka nad przyrodą.

Katechizm mówi, że zwierzęta tak jak człowiek są dziełem Stwórcy i przez samo swoje istnienie błogosławią Go i oddają Mu chwałę (KKK, 2416); że traktowanie zwierząt ma związek z godnością człowieka, a krzywdzenie ich zaprzecza tej godności, która jest pochodną tego, że ludzie są stworzeni na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1,26).

Zwierzęta nie są według *Katechizmu* godne tego, aby człowiek okazywał im miłość, a ściślej – miłość do zwierząt nie może być miłością dla nich samych. To jest poniekąd zaprzeczeniem tego, że człowiek jest stworzony na obraz Boga, gdyż on, jak mówi *Katechizm*, kocha całe swoje stworzenie.

Teologiczna wykładnia, co to znaczy być „stworzonym na obraz Boga", wykracza poza zakres tego opracowania. Powiedzmy jedynie, że jeżeli w człowieku, zgodnie z katolicką antropologią, jest pierwiastek boski, nadprzyrodzony, dusza, a też jakieś podobieństwo do Boga, to także dobroć Boga wydaje się być w nim zaszczepiona. Bóg nie krzywdzi zwierząt, którym dał to samo co człowiekowi, „tchnienie życia", i kocha

31 Jan Paweł II, *Centesimus annus*, ogł. 1 maja 1991, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html (dostęp: 29.04.2024).

32 Jan Paweł II, *Audiencja generalna*, 10 stycznia 1990, #4, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/audiences/1990/documents/hf_jp-ii_aud_19900110.html (dostęp: 10.05.24).

całe swoje stworzenie. Dlaczego człowiek nie miałby Boga w tym naśladować?

Katechizm mówi, że zwierzęta wprawdzie są ważne dla Boga i nie wolno niepotrzebnie traktować ich okrutnie, ale w istocie pozwala wobec nich na wszystko dla dobra człowieka (KKK, 2417). Można oswajać zwierzęta i wykorzystywać je w zabawach i rozrywkach. Etycznie dozwolone są eksperymenty na zwierzętach, gdy służą dobru i zdrowiu człowieka, zwierzęta można zabijać na pokarm i odzież.

Katechizm wymaga od katolików „poszanowania integralności Stworzenia", a następnie twierdzi, że zwierzęta „są z natury przeznaczone dla dobra wspólnego ludzkości", a granice panowania człowieka nad stworzonym światem „określa troska o jakość życia bliźniego, także przyszłych pokoleń". Jak to się ma do realnych współczesnych uwarunkowań człowieka? Co w takim razie znaczy „integralność Stworzenia", skoro można ją naruszać, i to tylko dla dobra człowieka? Co dziś znaczy jakość życia człowieka? Czy ludzie potrzebują odzieży ze skór, futer, wełny zwierząt? Czy potrzebują konsumować tyle produktów pochodzenia zwierzęcego? Czy w niektórych rejonach świata w ogóle potrzebują zabijać zwierzęta?

Choć zapisy *Katechizmu* wskazują jednoznacznie, że zwierzęta są pod opieką Boga i człowiek nie powinien ich niepotrzebnie krzywdzić, to jednak pozostawiają duże pole ludzkiemu uznaniu i otwierają furtkę dla ogromnych nadużyć.

Papież Benedykt XVI, główny twórca *Katechizmu*, w innej swojej wypowiedzi był bardziej kategoryczny:

> Gdziekolwiek Słowo Stwórcy było właściwie rozumiane, gdziekolwiek życie było przeżywane z odkupieńczym Stwórcą, ludzie starali się ratować Stworzenie, a nie je niszczyć. Rozdział 8 Listu do Rzymian również pasuje do tego kontekstu. Mówi się w nim, że całe Stworzenie jęczy w bólach rodzenia z powodu niewoli, której zostało poddane, oczekując objawienia się synów Bożych: poczuje się wyzwolone, gdy stworzenia, mężczyźni i kobiety, którzy są dziećmi Bożymi, będą je traktować zgodnie z Bożą perspektywą. Wierzę, że właśnie to możemy dzisiaj ustalić jako rzeczywistość. Stworzenie jęczy – odbieramy to, prawie słyszymy – i czeka na człowieka, który zachowa je w zgodzie z Bogiem[33].

A kiedy indziej, jeszcze jako kardynał, mówił: „produkcja przemysłowa – […] ta degradacja żywych istot, zamienionych w towar, rzeczywiście wydaje mi się sprzeczna ze stosunkiem człowieka do zwierzęcia,

33 Spotkanie z Ojcem Świętym Benedyktem XVI w Katedrze w Bressanone, 6 sierpnia 2008 r., https://swietostworzenia.pl/biblioteka-laudato-si/290-wypowiedz-benedykta-xvi-na-spotkaniu-w-bressanone-6-08-2008-r (dostęp: 10.05.24).

jaki przewija się w Biblii”[34]. Jeszcze przy innej okazji, zapytany o prawa zwierząt, powiedział:

> Zwierzęta również są Bożymi stworzeniami. Niewątpliwie, rodzaj przemysłowego wykorzystania stworzeń, tak że gęsi są karmione w taki sposób, aby uzyskać jak największą wątrobę, albo kury żyją w takim zagęszczeniu, że stają się karykaturami ptaków, to degradowanie żywych istot do roli towaru, w istocie wydaje mi się sprzeczne z relacją wzajemności, którą znajdujemy w Biblii[35].

Istotną zmianę w oficjalnym nauczaniu Kościoła odnośnie do traktowania stworzenia przyniosła ekologiczno-społeczna encyklika *Laudato si'* (LS) papieża Franciszka. Jest to pierwszy dokument Kościoła tej rangi, w którym o zwierzętach jest tak wiele powiedziane, choć kryją się one za słowem „stworzenie”.

Papież Franciszek pisze:

> My sami nie jesteśmy ostatecznym celem wszystkich innych stworzeń. Wszystkie zmierzają wraz z nami i przez nas ku ostatecznemu kresowi, jakim jest Bóg w transcendentalnej pełni, gdzie zmartwychwstały Chrystus wszystko ogarnia i oświetla. Ponieważ człowiek, obdarzony inteligencją i miłością, pociągany jest pełnią Chrystusa, powołany jest, by przyprowadzić wszystkie stworzenia [także zwierzęta] do ich Stwórcy (LS #83).

Pisze, że każde stworzenie indywidualnie ma znaczenie dla świata (LS #42, #76, #77, #243). Mówi też, że Biblia nie daje podstaw do despotycznego antropocentryzmu, który wręcz nazywa „wypaczonym” (LS #69).

W innym miejscu encykliki czytamy: „Mogąc odpowiedzialnie korzystać z rzeczy, jesteśmy też wezwani do uznania, że inne istoty żywe [zwierzęta] mają właściwą sobie wartość wobec Boga” oraz „przez samo swoje istnienie błogosławią Go i oddają Mu chwałę”, ponieważ „Pan się raduje z dzieł swoich” (por. Ps 104, 31). Właśnie ze względu na swoją wyjątkową godność i fakt obdarzenia inteligencją człowiek jest wezwany do poszanowania stworzenia [zwierząt] wraz z rządzącymi nim prawami: „Pan umocnił ziemię mądrością” (Prz 3, 19; LS #69).

34 J. Ratzinger, P. Seewald, *Bóg i świat. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 2004, s. 32.

35 People for the Ethical Treatment of Animals, *Pope Benedict XVI Continues Tradition of Papal Concern for Animals*, http://www.peta.org/features/pope-benedict-xvi/ (dostęp: 27.12.22).

Zwięźle podsumowuje to, co mówi encyklika o zwierzętach, teolog John Berkman:

> Twórcza i podtrzymująca miłość Boga jest darem Boga dla wszystkich stworzeń; wszystkie zwierzęta niebędące ludźmi mają wrodzoną dobroć, jako stworzenia Boże; każdy gatunek zwierząt zasługuje na troskę sam w sobie, a ludzka miłość do innych zwierząt musi odzwierciedlać miłość Boga[36].

Dlaczego Franciszek nie pisze jednak wprost o grzechach współczesnego człowieka wobec zwierząt? Dlaczego nie wspomina o zwierzętach hodowlanych? Teologowie mówią, że jest to spowodowane obawą przed radykalnym biocentryzmem, który pozbawiłby człowieka wyjątkowej roli w świecie i powodował uznanie nadrzędności natury wobec osoby ludzkiej[37].

Może też papież Franciszek obawiał się postawić sprawę jasno i ostro – człowiek krzywdzi zwierzęta i ludzie wierzący powinni się temu sprzeciwiać – gdyż oznaczałoby to rezygnację z produkcji zwierzęcej i przewrót etyczno-kulturowy, na który cała ludzkość jeszcze nie jest gotowa? Papież myśli też zapewne o rejonach Ziemi, gdzie głód i ograniczenia produkcji żywności nie pozwalają stawiać ludziom tak radykalnych ograniczeń. Nie może walki o przeżycie nazywać grzechem.

Choć więc encyklika proponuje nowe spojrzenie na stosunek człowieka do reszty świata i papież kilkakrotnie pisze o błędzie antropocentryzmu (LS #68, #69, #116), to odnosi się jednak wrażenie, że troska „jego" ekologii integralnej tak naprawdę jest wciąż przede wszystkim troską o to, aby świat dobrze służył człowiekowi. Niestety tylko człowiekowi. Troska o bioróżnorodność, o zasoby naturalne ostatecznie nie jest dyktowana dobrem dzieła Boga, a przez to Jego dobrem, tylko użytecznością świata dla człowieka.

36 J. Berkman, *Must We Love Non-Human Animals? A Post-Laudato Si' Thomistic Perspective*, „New Blackfriars" 2021, 102, s. 322–338, https://doi.org/10.1111/nbfr.12615 (dostęp: 10.05.24).

37 J. Berkman, C. Deane-Drummond, *Wstęp*, [w:] *Catholic Moral Theology and the Moral Status of Non-Human Animals*, „Journal of Moral Theology" 2014, 3, 2, s. 1–10.

Co współczesna nauka wie o doznaniach i potrzebach zwierząt, czego nie wiedzieli dawni teolodzy i nauczyciele

O wielu zdolnościach zwierząt wiedzieli już natchnieni autorzy Pisma Świętego, np.: dając za przykład przywiązanie wołu (Iz 1,3), mądrość mrówek (Prz 6,6–8), pracowitość pszczoły (Prz 6,8), odwagę lwów (Prz 30,30), spryt węża i słodycz gołębicy (Mat 10,16).

Dziś wiemy o nich jednak nieporównanie więcej niż autorzy ksiąg Starego Testamentu, ludzie w Palestynie w czasach Chrystusa, czy filozofowie i teolodzy dawnych wieków, w czasach których kształtował się obecny przedmiotowy stosunek ludzi do zwierząt. Wiedza ta cały czas się rozwija, a nauka wciąż odkrywa wcześniej nieznane psycho-fizyczne i społeczne zdolności zwierząt. Biolodzy i etolodzy coraz lepiej rozumieją, jakich warunków potrzebują zwierzęta, aby spełniać swoją przyrodzoną naturę, co odczuwają, co jest dla nich dobre, a co krzywdzące. Pozbawianie zwierząt możliwości realizacji wrodzonych potrzeb (np. rycia, latania, opiekowania się potomstwem) powoduje u nich choroby i cierpienie psychiczne (stres, depresję, agresję i autoagresję). Wiemy, że wiele gatunków zwierząt to zwierzęta społeczne, a ich funkcjonowanie jest co do ogólnych zasad podobne jak społeczności ludzkich[38]. Było, jest przedmiotem ewolucji. Współczesna etologia mówi, że nie tylko zachowania społeczne, ale i moralność ewoluuje, a jej występowanie u zwierząt (w tym człowieka) jest zróżnicowane tylko co do stopnia. Zwierzęta są więc „zdolne są do wspólnego życia, a czasami też współdziałają w tak ważnych sprawach, jak polowanie, budowanie, wspólna ochrona i tym podobne, po prostu dlatego, że posiadają naturalne dyspozycje do miłości i wzajemnego zaufania”[39].

Najnowsze badania mówią o złożonej psychice zwierząt hodowlanych: świnie uwalniają uwięzionych towarzyszy, kozy wydają się bezinteresownie pomagać innym w dotarciu do jedzenia, a krowy potrafią zachowywać czystość wokół siebie[40].

Niektóre zwierzęta tworzą też coś, co możemy nazwać rytuałami, a nawet kulturą. Słonie, bociany, kormorany opłakują swoich zmarłych.

38 M. Midgley, *Pochodzenie etyki*, [w:] red. P. Singer, *Przewodnik po etyce*, Warszawa, 2000, s. 34.

39 P. Singer, *Jeden świat. Etyka globalizacji*, Warszawa 2006, s. 34.

40 D. Grimm, *What are farm animals thinking?*, „Science” 2023, 382, 6675, s. 1103–1107 https://www.science.org/content/article/not-dumb-creatures-livestock-surprise-scientists-their-complex-emotional-minds (dostęp: 10.05.24).

Wiele zwierząt wykazuje altruistyczną empatię i solidarność, czego dowodzą m.in. badania, które przeprowadzili Marc Bekoff i Frans de Wall[41].

We wprowadzeniu wspomniano The Cambridge Declaration on Consciousness[42], deklarację zgromadzenia wybitnych naukowców, którzy stwierdzają, że podstawowe doznania ptaków i ssaków (późniejsze niż ta deklaracja badania wykazały, że także np. głowonogów) są takie same jak u ludzi. Niektóre z tych zwierząt są świadome swojego istnienia i otaczającego je świata. Od tego czasu minęło ponad 10 lat i nauki zajmujące się zwierzętami: etologia, antrozoologia, socjobiologia, psychologia zwierząt rozwijają się coraz bardziej dynamicznie. Wiemy już, że każde zwierzę jest indywiduum, a jego doznania są też rezultatem indywidualnych życiowych doświadczeń. Co oznacza, że w zależności od historii swojego życia są bardziej lub mniej podatne na stres, lękliwe, ufne itd.

Naukowe odkrycia sprawiły, że już w ponad 30 państwach na świecie ustawowo stwierdza się, że kręgowce, a także głowonogi (ośmiornice), homary, kraby to zwierzęta czujące (*sentient*), to znaczy, że są istotami o złożonych myślach i emocjach, z których każda jest w stanie doświadczyć bólu, strachu, radości. W rezultacie tych badań rozwinęła się też etyka dotycząca zwierząt, która postuluje konieczność zmiany ludzkiego do nich nastawienia. Jedna z propozycji obejmuje nadanie kilku gatunkom małp naczelnych najbardziej spokrewnionym z człowiekiem, praw podstawowych, tzn. prawa do życia, wolności, zakazu torturowania (Great Ape Project).

Stopniowo, choć wolno, zmienia się w związku z powiększającym się zasobem wiedzy prawodawstwo, dostrzegając, że różnice między niektórymi zwierzętami a człowiekiem są na tyle małe, że pozbawienie tych pierwszych pewnych praw jest niesprawiedliwością i jest nieetyczne. Indie np. wprowadziły do systemu prawa kategorię „osób niebędących ludźmi", zaliczając do niej delfiny. W parlamencie Hiszpanii trwają starania o przyznanie praw małpom naczelnym, Ekwador dał zwierzętom dzikim prawo do posiadania obrońcy, w Wielkiej Brytanii i Nowej Zelandii na małpach człekokształtnych nie wolno przeprowadzać eksperymentów naukowych. Ostatnio uchwalono tam też zakaz wykorzystania zwierząt jako atrakcji w turystyce.

Pomimo rozwoju wiedzy o zwierzętach legislatorzy i hodowcy w Polsce, zapewne w większości chrześcijanie, wciąż pozbawiają zwierzęta

41 J. Goodal, M. Bekoff, *Dzika sprawiedliwość. Moralne życie zwierząt*, Kraków 2018; F. de Waal, *Are We Smart Enough to Know How Smart Animals Are?*, Londyn 2016.

42 The Cambridge Declaration of Consciousness, https://philiplow.foundation/consciousness/ (dostęp: 10.05.24).

możliwości zaspokajania najbardziej podstawowych przyrodzonych im potrzeb[43], pozwalają na tortury. Obowiązujące w Polsce prawo – Ustawa o ochronie zwierząt – obejmuje „ochroną" tylko zwierzęta kręgowe i pomimo deklaracji, iż zwierzę nie jest rzeczą, lecz istotą zdolną do odczuwania cierpienia, to jednak stanowi, że jest ono przedmiotem praw cywilnych. Zwierzęta są przedmiotami prawa, a niektóre z nich, choć odczuwają ból (np. głowonogi), żadnym prawem nie są chronione[44]. Obowiązujące prawo, dozwalając zabijanie i wykorzystywanie zwierząt, tak naprawdę zakreśla jedynie granice ich eksploatacji. Więcej o tym, jak traktowane są współcześnie w Polsce zwierzęta, można dowiedzieć się na stronach internetowych takich organizacji, jak: Compassion in World Farming, Viva, czy Otwarte Klatki, a też z wielu dostępnych publicznie reportaży i filmów kręconych z ukrycia przez aktywistów.

Zwierzęta, nad którymi „panuje" człowiek, nie mogą żyć i zachowywać się zgodne z przewidzianą przez Boga naturą, pomimo że domaga się tego *Katechizm Kościoła katolickiego*, za dokumentem Soboru Watykańskiego II: „Wszystkie rzeczy bowiem z samego faktu, że są stworzone, mają własną trwałość, prawdziwość, dobroć i równocześnie własne prawa i porządek"[45].

Współczesna (XX–XXI wiek) katolicka/chrześcijańska myśl teologiczno-etyczna w odniesieniu do zwierząt w Polsce i na świecie

Stosunek człowieka do zwierząt w ostatnich dziesięcioleciach nadal jest raczej marginesem zainteresowań polskich teologów moralnych[46]. To człowiek jest centrum i właściwie jedynym wartym zainteresowania „odbiorcą" zachowań moralnych. Takie podejście w konsekwencji może być jedną z przyczyn nikłej obecności tematu zwierząt w lokalnym katolickim nauczaniu moralnym, a w efekcie także przyczyną obojętności wiernych. Powstają przyczynki, pojedyncze artykuły, wzmianki

43 B. Niedźwiedzka, *Przemysłowe hodowle zwierząt – ekologiczna i etyczna katastrofa*, Nauka dla Przyrody, 5.04.2021, https://naukadlaprzyrody.pl/2021/04/05/przemyslowe-hodowle-zwierzat-srodowiskowa-i-etyczna-katastrofa (dostęp: 10.05.24).

44 M. Janowski, *Status prawny zwierząt a ich kategoryzacja biologiczna*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej" 2020, 4, s. 29–42.

45 *Katechizm Kościoła katolickiego*..., #339.

46 K. Małek, *Teologia zwierząt jako nowa (sub)dyscyplina*, „Studia Pelplińskie" 2022, 56, s. 269–283.

przy okazji innych rozważań etycznych[47]. Pisali o sprawie m.in. o. prof. Wacław Hryniewicz[48], o. prof. Tadeusz Ślipko[49], ks. Roman Rogowski[50], ks. Alfred Wierzbicki[51]. W ostatnich latach sprawą zwierząt zajmuje się teolog ks. Krzysztof Smykowski[52]. W 2013 roku ukazał się monograficzny zeszyt czasopisma „Ethos" (kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL) pt. *Nasi „bracia mniejsi"* poświęcony zwierzętom[53].

Teologia moralna w tym zakresie nie pozostaje całkowicie bez wpływu rozwijających się świeckich koncepcji etyczności wobec zwierząt. Proponowane przez etyków kryteria, które pozwalają włączyć zwierzęta w krąg ludzkiej moralności, takie jak: zdolność do odczuwania bólu i cierpienia, „bycie istotą żywą", bycie indywiduum, zasada równego traktowania, odbijają się echem w nielicznych, ale jednak stopniowo pojawiających się pracach. Zwiastują one zmianę tradycyjnego myślenia o zwierzętach w katolickiej, chrześcijańskiej teologii moralnej. Podział na świadomego człowieka i nieświadomą resztę stworzenia (gdzie zwierzęta są moralnie równe nieożywionej materii, są własnością i przedmiotem w dyspozycji człowieka) w obliczu rozwoju wiedzy naukowej o zwierzętach staje się w coraz bardziej oczywisty sposób anachroniczny i nieprawdziwy. Zwierzęta należą do świata bytów ożywionych, są życiem, co najwyżej o różnym stopniu czucia, rozwoju umysłowego i świadomości, a więc powinny być przedmiotem rozważań teologii moralnej. Zwłaszcza że skala ich eksploatacji i wykluczenia rośnie.

Oto kilka przykładów takiego bardziej odważnego, nowoczesnego myślenia.

Ks. Tadeusz Ślipko (1918–2015):

> Fakt, że zwierzę nie jest podmiotem moralności, nie oznacza, że jest poza moralnością. Nie będąc podmiotem, jest jednak przedmiotem moralności. […] Wykorzystują to przeciwnicy etyki chrześcijańskiej, rozsiewając opinię, że zwierzę zostało przez to samo wydane na łup drapieżnej samowoli człowieka. W rzeczywistości chodzi tylko o to, że

47 K. Smykowski, *Zwierzęta w publikacjach polskich myślicieli katolickich I połowy XX wieku*, „Medycyna Weterynaryjna" 2019, 75(1), s. 59–62.

48 W. Hryniewicz, *Chrześcijaństwo a świat przyrody*, „Znak" 2008, 637.

49 T. Ślipko, *Prawo zwierząt czy obowiązek człowieka?*, „W Nurcie Franciszkańskim" 2002, 11.

50 R. Rogowski, *Zwierzęta – nasi mniejsi bracia*, „Więź" 9 lutego 2018.

51 A. Wierzbicki, *Why Does Personalism Turn Towards Animal Ethics?*, „Philosophy Study" 2014, 4, 3, s. 232–236.

52 K. Smykowski, *Człowiek i zwierzęta. Szkice teologicznomoralne*, Prace Wydziału Teologii KUL, Lublin 2020.

53 „Ethos. Nasi *bracia mniejsi*" 2013, 26, 2(102).

korzenie ochraniającej świat zwierząt moralności nie tkwią w bytowej strukturze samych zwierząt, ale poza nią, właśnie w człowieku[54].

Ks. prof. Roman Rogowski (ur. 1936):

Rozumna ochrona środowiska, a w nim przede wszystkim zwierząt, jest moralnym obowiązkiem chrześcijanina. [...] kwestia stosunku człowieka do zwierząt, i wynikające z niej wskazania moralne, ciągle nie znajdują swojego miejsca w powszechnej świadomości chrześcijan, a także – niestety – w duszpasterskiej działalności Kościoła. [...] szacunek do środowiska jako dzieła Bożego jest szacunkiem i forma uwielbienia wobec Boga Stworzyciela, a jego brak – zdradza grzeszną postawę wobec Niego; [...] ochrona i obrona środowiska, zwłaszcza zwierząt, stanowi realizację Chrystusowego przykazania miłości, tego „Królewskiego Prawa", jak je nazywa św. Jakub (Jk 2,8); ochrona środowiska, a w jej ramach obrona zwierząt, jest powolnym przygotowaniem do Paruzji, do „nieba nowego i ziemi nowej", kiedy to – jak zapowiada Apokalipsa – Bóg uczyni „wszystko (panta) nowe" (Ap 21,5)[55].

Ks. prof. Wacław Hryniewicz (1936–2020):

Poznanie sakramentalności stworzeń uczy nowego sposobu odnoszenia się do nich. [...] postawy pełnej czci, uwagi, wrażliwości, współczucia, radości i wolności. [...] W czasach nowożytnych ukształtowało się pojęcie przyrody całkowicie oderwane od wiary w Boga. Stopniowo zacierała się podstawowa prawda o przyrodzie i kosmosie jako stworzeniu Bożym. Postępowanie człowieka wobec przyrody nabierało coraz więcej cech brutalnego okrucieństwa. Sytuacja ta skłania teologię do intensywnej refleksji nad sposobami przywrócenia świadomości o stworzonym i sakramentalnym charakterze świata przyrody oraz o związkach istniejących między Stwórcą a jego ostatecznym przeznaczeniem. [...] Zła teologia skłania do traktowania stworzenia pozaludzkiego tak, jakby przyroda był jedynie sceną, na której rozgrywa się dziejowy dramat ludzkości. Rośliny i zwierzęta stają się wtedy tylko rekwizytami, którymi można dowolnie się posługiwać. Taka postawa wobec stworzenia jest egoistyczna i arogancka[56].

Ks. prof. Alfred Wierzbicki, teolog i etyk, zwraca uwagę na to, że antropocentryczna teologia wciąż nie bierze pod uwagę tego, że osoby ludzkie nie są jedynymi istotami żyjącymi na tym świecie. Pisze, że zwierzętom nie można już odmawiać statusu podmiotów. Psychologia zwierząt opisała charakterystyczne dla nich procesy emocjonalne, po-

54 T. Ślipko, *Prawo zwierząt czy obowiązek człowieka?*, „W Nurcie Franciszkańskim" 2002, 11, s. 10–18.

55 R. Rogowski, *Zwierzęta – nasi mniejsi bracia*, „Więź" 1998, 7, s. 11–21.

56 W. Hryniewicz, *Chrześcijaństwo a świat przyrody*, „Znak" 2008, 637.

znawcze i komunikacyjne, a także zachowania, którym zwykle przypisujemy wartość moralną. Zachowując rozróżnienie między osobą a istotą nieosobową, a także przekonanie, że tylko człowiek zdolny jest do autorefleksji i namysłu nad istnieniem, dobrem i sensem, Wierzbicki twierdzi, że ta zdolność nie stanowi podstawy do ograniczenia zakresu obowiązku moralnego jedynie do osób. Zwierzę wprawdzie nie może być podmiotem moralności, ale jak najbardziej może, a nawet musi być jej przedmiotem, czyli adresatem. Powodem, dla którego mamy moralne obowiązki wobec zwierząt, nie są ani bliskie pokrewieństwo, ani nawet możliwe braterstwo między ludźmi i zwierzętami. Jest nim „prawda" o wartości adresata naszych działań i postaw[57].

Próbą ukazania Boskiego statusu zwierząt z punktu widzenia teologii katolickiej jest książka *Boskie zwierzęta* Szymona Hołowni[58]. Tym, co różni tę książkę od prac większości teologów poruszających kwestię zwierząt, jest postawa teocentryczna, nie – antropocentryczna: „Najwyższy czas – pisze Hołownia – abyśmy i w tym naśladowali Boga, który tyle razy zawierał już z nami przymierze, że zawrzemy wreszcie przymierze z resztą stworzeń"[59]. Przebija też w tej książce przerażenie i współczucie dla zwierząt oraz otwarte mówienie o ludzkiej hipokryzji w tej sprawie.

Tego rodzaju empatia i wrażliwość we współczesnej teologii moralnej w Polsce są jednak rzadkością. Wciąż częściej spotkamy tradycyjne podejście, argument o wyjątkowości człowieka i centralnej pozycji człowieka oraz pomijanie realiów współczesnej eksploatacji zwierząt i wiedzy o nich.

W krajach zachodnich pojawiły się obszerne teologiczne opracowania dotyczące stosunku człowieka do zwierząt, m.in: Elizabeth Johnson, *Ask the Beasts: Darwin and the God of Love* (2014); Kurt Remele, *Godność zwierzęcia jest nienaruszalna. Nowa chrześcijańska etyka zwierząt* (2016); Christopher Steck, *All God's Animals: A Catholic Theological Framework for Animal Ethics* (2019); Taxacher Gregor, *Alles, was atmet: Eine Theologie der Tiere* (2018). Wszystkie one łączą teologię ze współczesnym nauczaniem Stolicy Apostolskiej o stworzeniu, koniecznością troski o środowisko, a przede wszystkim nie unikają prawdy o realiach obecnego traktowania zwierząt.

Przywołane dokumenty i cytaty, szczególnie te pochodzące z nauczania Stolicy Apostolskiej, wydają się otwierać pole do dyskusji o tym, jak poszerzyć pole moralnych zasad katolików, tak aby realnie objęły czujące

57 A. Wierzbicki, *Why Does Personalism Turn Towards Animal Ethics?*, „Philosophy Study" 2014, 3, s. 232–236.

58 S. Hołownia, *Boskie zwierzęta*, Kraków 2018.

59 Tamże, s. 43

zwierzęta. Czy tak się dzieje? Wcześniej omówione przykłady traktowania zwierząt temu przeczą. Jakie jest codzienne nauczanie w polskich kościołach, na lekcjach religii? Czy o zmianie stosunku do zwierząt mówią religijne praktyki katolików?

Zwierzęta w dzisiejszym Kościele katolickim w Polsce

W oficjalnym nauczaniu polskich biskupów w ostatnich 10 latach zwierzęta są zasadniczo nieobecne. W nielicznych tekstach dotyczących ekologii mieszczą się jak zwykle w szeroko pojętym „Stworzeniu”[60], z wyjątkiem listu pasterskiego Episkopatu Polski *W trosce o wspólny dom*, gdzie wśród grzesznych zachowań, obok gromadzenia dóbr, wyzysku, niszczenia i zaśmiecania przyrody, wymieniono znęcanie się nad zwierzętami[61]. Żaden z polskich biskupów nie zajął stanowiska wobec obecnych praktyk wobec zwierząt ani nie wspomniał o wpływie na świat zwierząt nieekologicznych zachowań wiernych. Do umysłów katolików przebijają się natomiast zdania wiążące ekologię, a także walkę o prawa zwierząt, z „lewactwem”, cywilizacją śmierci i wrogim chrześcijaństwu „ekologizmem”, a także rzekomą „humanizacją zwierząt” i „animalizacją człowieka”.

Zwiastunem pewnych zmian jest powołanie w 2022 roku Zespołu Laudato si’ przy Konferencji Episkopatu Polski. W wydanym niedawno obszernym zbiorze ekokazań i ekokatechez *Gratias Domine* pojawiają się wzmianki o nadmiernym wykorzystywaniu zwierząt. Jedna z katechez kierowanych do dzieci zwraca uwagę na naturalne potrzeby zwierząt. Wciąż jednak słowa o miłości i braterstwie ze zwierzętami stoją obok słów o ich przydatności dla człowieka, np. zdrowe zwierzę to zdrowa żywność[62].

Wiele zła w ignorowaniu złych praktyk wobec zwierząt robi w środowisku katolików ośrodek toruński o. Tadeusza Rydzyka. Na konferencjach organizowanych przez ten ośrodek, i transmitowanych w mediach,

60 Konferencja Episkopatu Polski, *W trosce o wspólny dom. List pasterski episkopatu Polski w liturgiczne wspomnienie św. Franciszka z Asyżu*, 4 października 2018 r., https://www.spoleczenstwo-civitaschristiana.pl/index.php/s/article/view/261 (dostęp: 10.05.2024)]; List Pasterski na niedzielę Miłosierdzia 2019 r. Wolontariat w służbie miłosierdzia, https://episkopat.pl/list- pasterski-episkopatu-polski-na-niedziele-milosierdzia-2019-r/ (dostęp: 10.05.24).

61 Konferencja Episkopatu Polski, *List pasterski w liturgiczne wspomnienie św. Franciszka z Asyżu*, 4 października 2018 r., https://www.episkopat.pl/biskupi-w-liscie-o-ekologii-godnosc-czlowieka-podstawa-odpowiedzialnosci-za-swiat-stworzony/ (dostęp: 10.05.24).

62 W. Ostafiński (red.), *Gratias Domine. Ekokazania i ekokatechezy*, Częstochowa 2022, https://ekomaika.pl/gratias-domine-ekohomilie-i-ekokatechezy/ (dostęp: 10.05.24).

ten problem jest lekceważony w imię walki z „ekologizmem" i „humanizacją" zwierząt[63].

Franciszkanie, wydawałoby się najbardziej powołani w Kościele instytucjonalnym do troski i edukowania o powinnościach człowieka wobec zwierząt, oprócz wspomnianych błogosławieństw zwierząt w Dniu Św. Franciszka i „żywych" szopek na Boże Narodzenie, nic nie robią na polu troski o ich dobrostan. Co jest skąd inąd, jak powiedziano wcześniej, zgodne z zakonną regułą. Zwierzęta wydają się być jedynie modlitewnym i zmitologizowanym sztafażem. Na potrzeby tego opracowania do 21 klasztorów/placówek franciszkańskich w Polsce skierowano w lutym 2022 roku pytanie: „Czy Ojców Zakon realizował w ciągu ostatnich 10 lat jakiś projekt/działanie mające na celu ochronę lub poprawę życia zwierząt? Interesuje nas każde najmniejsze działanie, także edukacyjne". Odpowiedź nadeszła od 6 z nich. Jedna mówiła o sprawowaniu obrzędu błogosławieństwa zwierząt z okazji Dnia Św. Franciszka z Asyżu, pozostałe odsyłały po informację do Ruchu Ekologicznego Świętego Franciszka z Asyżu (REFA) w Radomsku. REFA odpowiedział, że: „coś tam jest na ich stronie". Na stronie WWW REFA – Święto Stworzenia – nie ma informacji o jakiejkolwiek akcji czy programie edukacyjnym w tej materii. Można tam znaleźć jedynie kilka krótkich publicystycznych tekstów, w których przy okazji poruszania tematów ekologicznych wzmiankowane są hodowle. Franciszkanów najwyraźniej nie interesują zwierzęta jako realne, potrzebujące opieki, a często interwencji stworzenia.

63 Przykładami mogą być np.: Sympozjum *Oblicza ekologii*, styczeń 2020 r., w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, transmitowane przez Radio Maryja, https://konferencje.aksim.edu.pl/konferencje-2020/sympozjum-oblicza-ekologii-25-01-2020/?playlist=085d50a&video=b42c296 (dostęp: 10.05.24); Konferencja *Prawa zwierząt w perspektywie doktryny ekologicznej Kościoła katolickiego*, 13 sierpnia 2020 r. w Częstochowie, zorganizowana przez Radę Naukową Polskiego Klubu Ekologicznego Małopolska, https://m.youtube.com/watch?v=3Cgu6JP_qFg (dostęp: 10.05.24); wykład T. Guza, *Filozoficzna analiza ideologicznych podstaw animalizacji człowieka i humanizacji zwierząt i drzew, Konferencja Jeszcze Polska nie zginęła – wieś*, 13 maja 2017 r., zorganizowana w Toruniu przez Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej, https://www.youtube.com/watch?v=WI-xsidT_dY (dostęp: 10.05.24).

Katecheza

Dzieci na religii teoretycznie powinny, zgodnie z *Katechizmem*, dostawać pewną wiedzę i być motywowane do etycznego traktowania zwierząt[64].

Nie ma badań mówiących o tym, czy dzieciom rzeczywiście przekazywana jest na lekcjach religii wiedza dotycząca interesujących nas tu tematów. Takie badania przyniosłyby ciekawy wgląd w realia katolickiej edukacji moralnej w tym zakresie. Na potrzeby tego opracowania przeprowadzono w lipcu 2022 roku prosty sondaż. Jego wyniki nie są reprezentatywne, ale dają pewien wgląd w stan rzeczy. W sondażu wzięło udział 139 osób identyfikujących się jako praktykujący katolicy. Wyniki pochodzą z 1 sierpnia 2022 roku.

Tylko 10 osób z 139 ankietowanych twierdzi, że na lekcjach religii były informowane i motywowane do troski o wszystkie zwierzęta. 87% z nich nie słyszało lub nie pamięta, aby kiedykolwiek ksiądz wygłosił kazanie lub pouczył w czasie ogłoszeń parafialnych o odpowiedzialności człowieka za los zwierząt. Ta problematyka nie jest też poruszana w czasie rekolekcji czy podobnych rozważań – twierdzi 91% ankietowanych.

Na pytanie: „Czy rozmawiałeś(-aś) kiedyś o zwierzętach, w kontekście naszej religii lub Kościoła, z księdzem, zakonnikiem lub z siostrą zakonną?" większość odpowiedziała, że nie (82 osoby). A powody były następujące: obawa przed podjęciem takiej rozmowy, przekonanie, że się zostanie wyśmianym lub pouczonym o niewłaściwości takiego zainteresowania, brak potrzeby takiej rozmowy, przekonanie o jej bezcelowości, niedobre doświadczenia z lekcji religii („Kiedyś na lekcji religii u mojej córki ksiądz wyraził się o wegetarianach, że to ludzie chorzy psychicznie", „Katecheta w gimnazjum straszył piekłem po tym, jak koleżanka zapytała na lekcji religii, czy zabijanie czerwonych pajączków to grzech. I jeszcze ktoś kiedyś pytał, czy zwierzęta pójdą do nieba, więc oczywiście odpowiedź na to była, że nie", „Bałabym się odpowiedzi, że powinnam raczej myśleć o zbawieniu duszy swojej i bliźnich niż o zwierzętach. Plus Bóg w Starym Testamencie, który poucza, które zwierzęta i w jakich liczbach przeznaczać Mu na ofiary", „[…] nie sądziłam, że to może być w kręgu zainteresowań duchownych. Raczej kojarzy mi się, że jedzą i lubią mięso, a religia właśnie pokazuje zwierzęta jako źródło pokarmu i siłę roboczą – istoty poddane ludziom").

Niektórzy z respondentów odważali się jednak podjąć taką rozmowę. W kilkunastu przypadkach (14) duchowni wykazywali zrozumienie dla wegetarianizmu, empatię wobec śmierci czworonożnego pupila, zainteresowanie domowymi zwierzętami, dopuszczali możliwość życia wiecz-

64 *Wierzę w Boga. Bóg nasz Ojciec*, z. 6, katechezy 44–53, Kraków 2018.

nego zwierząt. Przeważnie rozmowa była jednak nieprzyjemna, a stosunek do poruszanych problemów w najlepszym razie lekceważący. Osoby będące wegetarianami spotykały się czasem z ostrą krytyką, wyśmiewaniem, straszeniem piekłem. Oto kilka cytatów: „Osoby duchowne często mówią, że zwierzęta mają nam służyć, nie przywiązują wagi do tego, jak należy się nimi zajmować, słyszałam nawet, że nie wolno mówić, że zwierzę umarło, bo umiera człowiek, a zwierzę zdycha"; „Ksiądz wyśmiał moją troskę o los zwierząt"; „Zwierzęta nie mają duszy, to rodzaj żywych automatów. Nie czują, nie myślą, są dane człowiekowi, by je wykorzystywał, a nadmierna troska o nie to grzech, temat zastępczy, bo należy mieć więcej dzieci. Ale straszy wszędzie demon/ideologia ekologizmu itd. Zero możliwości rzeczywistej rozmowy"; „Usłyszałam, że takimi sprawami zajmują się tylko zielone świry"; „Zajęłaby się pani dziećmi nienarodzonymi – powiedział ksiądz"; „Usłyszałam, że zwierzęta to istoty bez duszy, podległe człowiekowi i stworzone po to, by człowiek nad nimi panował". Przytoczenie przez duchownych cytatu o „panowaniu", „służeniu człowiekowi" powtarza się kilkakrotnie.

Wydaje się więc, że temat zwierząt w perspektywie wiary, rozumianej jako moralna postawa życiowa, sposób istnienia w świecie, raczej nie jest tematem lekcji religii. Dla osób duchownych jest to zagadnienie obce, często nawet wrogie, a ewentualna katecheza w tym zakresie sprowadza się do ogólnego katechizmowego: „nie krzywdzić" i dotyczy przede wszystkim domowych pupili, może żab lub ptaków, bez wchodzenia w szczegóły. „Pan Bóg pozwolił je zabijać i nie mają duszy nieśmiertelnej, więc nie będą zbawione"; „Zwierzęta nie mają żadnych praw, mają służyć człowiekowi i nie mamy wobec nich żadnych obowiązków". Tak, w być może niesprawiedliwym uogólnieniu, wydają się myśleć duchowni.

Nie spotkamy się w Kościele z nazywaniem publicznie grzechem niektórych odrażających czynów ludzi dokonywanych na fermach zwierząt czy w rzeźniach.

Grzech przeciwko zwierzętom w rachunkach sumienia

Grzech przeciwko zwierzętom jest zapisany w *Katechizmie*. To szczególny rodzaj grzechu przeciw Bogu, którego są własnością. Moralne rozterki związane ze zwierzętami wydają się jednak nie interesować spowiedników. Tylko 2 osoby spośród 139 ankietowanych spotkały się w czasie spowiedzi z pytaniem, jak traktują zwierzęta.

W opartych na *Katechizmie Kościoła katolickiego* rachunkach sumienia zwierzęta pojawiają się niekiedy w instrukcjach dla dzieci. Grzech wobec nich jest traktowany bardzo lakonicznie, zwykle w ramach

V przykazania „Nie zabijaj". Oto kilka przykładowych pytań: „Czy niszczyłem przyrodę lub znęcałem się nad zwierzętami?", „Czy ceniłem życie zwierząt bardziej niż życie człowieka?", „Może byłeś nieludzki dla zwierząt i ptaków?", „Czy niszczyłeś gniazda?", „Czy biłeś zwierzęta, drażniłeś je?", „Czy traktowałeś środowisko naturalne jako dzieło Boże?", „Czy niszczyłeś naturalne otoczenie?", „Czy przestrzegałeś obowiązujących przepisów w zakresie ochrony środowiska naturalnego?", „Czy znęcałeś się nad zwierzętami?", „Czy szanowałeś przyrodę, zwierzęta?". W rachunkach sumienia dla dorosłych grzech ten jest zazwyczaj pomijany.

Ksiądz prof. Mroczkowski, teolog moralny, twierdzi, że wierzący rzadko spowiadają się ze złego traktowania zwierząt[65]. Ksiądz Paweł Siedlanowski z kolei pisze: „Przez blisko 22 lata posługi spowiedniczej na palcach jednej ręki mógłbym wyliczyć sytuacje, gdy ktoś oskarżył się o to, że był okrutny dla zwierząt bądź zatruwał środowisko naturalne"[66].

Obrzędy i zwyczaje religijne

W obrzędowości i tradycyjnych obyczajach religijnych katolików mamy do czynienia z etycznym dysonansem. Z jednej strony mamy moralizujące legendy o świętych kochających zwierzęta, folklorystyczne opowieści o Matce Boskiej chroniącej wilki przed polującymi (Matka Boska Gromniczna), wciąż bywa, że na wsi ludzie dzielą się opłatkiem ze zwierzętami, z drugiej strony polowania często poprzedza msza święta, a koła łowieckie mają swoich kapelanów.

Istnieje w Kościele wspomniany obrzęd błogosławieństwa zwierząt z okazji święta św. Franciszka z Asyżu 4 października[67]: „w takim rozumieniu tego obrzędu, że ich poświęcenie będzie sprzyjać zdrowiu zwierzęcia, poprawie jego wydajności, większych korzyści dla właściciela, hodowcy"[68].

Tradycja zapoczątkowana przez św. Franciszka, stanowiąca, że Jezusa w żłobku w czasie Bożego Narodzenia otaczają zwierzęta, nie przekłada się na to, żeby zwierzęta były mile widziane w kościele[69].

65 Wywiad z ks. prof. Ireneuszem Mroczkowskim: A. Janiszewska, *Czy człowiek w raju był wegetarianinem? Co Kościół mówi o ochronie zwierząt?*, https://pl.aleteia.org/2017/03/14/czy-czlowiek-w-raju-byl-wegetarianinem/ (dostęp: 10.05.24).

66 P. Siedlanowski, *To tylko zwierzę*, Opoka, 18.01.2017, https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PR/echo201702-pies.html (dostęp: 10.05.24).

67 *Obrzędy błogosławieństwa. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, red. Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, t. 1–2, Kraków 2010.

68 J. Brusiło, *Duszpasterstwo wobec błogosławieństwa zwierząt*, „Roczniki Teologiczne" 2020, 76, 6, s. 121–132.

69 S. Musiał, *Także zwierzęta będą nas sądzić*, „Tygodnik Powszechny" 2021, 1.

Okres przed katolickimi świętami to czas wzmożonego cierpienia zwierząt. W Wielkanoc – święto życia – stoły uginają się od ciał zabitych zwierząt, zwłaszcza świń. Święta Bożego Narodzenia to gehenna dystrybuowanych żywych karpi. Katolicy wierzą, że Chrystus pokonał śmierć, ale sądząc po tym, jak świętują, tylko śmierć dotykającą człowieka. Podobnie jest na chrzcinach, weselach i stypach oraz parafialnych uroczystościach (odpustach, dożynkach).

Kościół akceptuje myślistwo, a wielu księży poluje. Odprawiane są msze święte za powodzenie w zabijaniu zwierząt, a koła łowieckie mają swoich kapelanów. To nie tylko utrwala anachroniczne obyczaje minionych epok, ale daje przyzwolenie i jest wzorem dla tzw. zwykłych wiernych.

Bardzo trudno jest zrozumieć rozdźwięk między słowami o pięknie świata, które katolicy słyszą w psalmach, w liturgii a obojętnością czy milczeniem ze strony duchownych wobec czynów, które to piękno niszczą. Katoliccy aktywiści zaangażowani w rozmaite czyny miłosierdzia wobec zwierząt często słyszą zarzuty, że nieprzyzwoitością jest zajmowanie się zwierzętami zamiast ludźmi.

„Wśród studentów teologii widzę coraz więcej wrażliwości na te tematy. Boli mnie jednak, że w większości postawy prozwierzęce nie są łączone z wiarą. Może wynikać to z faktu, że w kręgach kościelnych budzą irytację ci ekolodzy, którzy bardziej są wrażliwi na cierpienie zwierząt niż ludzi" – mówi we wspomnianym wywiadzie ks. prof. Mroczkowski[70].

Publicystyka i aktywizm katolików dotyczące zwierząt

Można by się spodziewać, że zwierzęta, jako wielka i czująca część materialnego świata, będą zajmować poczesne miejsce w działaniach i rozważaniach katolickich ekologów. Zwłaszcza że to nie tylko problem etyczny, ale też związana z nimi gospodarka ma wielki niekorzystny wpływ na środowisko, klimat i społeczeństwo. Czy tak jest?

Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu (REFA) odnosi się do zwierząt marginalnie, choć ich ochrona jest jednym z celów zapisanych w Statucie Ruchu. Światowy Ruch Katolików na Rzecz Środowiska (polskie ramię Laudato si' Movement) dopiero nieśmiało zaczyna podejmować sprawę zwierząt w obrębie ekologii integralnej.

Na udostępnionej w maju 2021 roku przez Watykan Platformie Działania Laudato si', która ma ułatwić ludziom na całym świecie realizację działań ekologicznych, sprawa traktowania zwierząt przez człowieka nie

70 Wywiad z ks. prof. Ireneuszem Mroczkowskim: A. Janiszewska, *Czy człowiek w raju był wegetarianinem? Co Kościół mówi o ochronie zwierząt?*, https://pl.aleteia.org/2017/03/14/czy-czlowiek-w-raju-byl-wegetarianinem/ (dostęp: 10.05.24).

istnieje. To zdumiewające, zwłaszcza że – jak wspomniano – hodowle to bardzo poważny problem ekologiczny. Trzeba jednak odnotować fakt zaproszenia katolickich organizacji prozwierzęcych, w tym Chrześcijan dla Zwierząt – Polska, do grupy roboczych pracujących nad tym narzędziem komunikacji (prywatna wiedza autorki).

Zwierzęta uwzględnia Ekologiczny Program Caritas Laudato si'. Na stronach Programu znajdziemy i artykuły zachęcające do diety bezmięsnej, do ochrony bioróżnorodności, i świetne katechezy dla dzieci, w których pojawia się kwestia traktowania zwierząt, np. https://laudatosi.caritas.pl/aktualnosci/wegetarianizm-eko-katecheza/

W programach corocznej, organizowanej od 2018 roku, a poświęconej ekologii integralnej konferencji *Creatio Continua*, organizowanej przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, zwierzęta, hodowle przemysłowe, jako osobny etyczny i klimatyczny problem są, jak dotąd, nieobecne.

O zwierzętach prawdopodobnie częściej mówi się na ekologicznych spotkaniach organizowanych przez środowiska tradycjonalistyczne, raczej niechętne ekologii papieża Franciszka. Na wspomnianym już sympozjum *Oblicza ekologii*, transmitowanym przez Radio Maryja, które dociera do ok. 1,5 mln słuchaczy, wyśmiewano obrońców zwierząt i kpiono z intensywnej eksploatacji krów, broniono hodowców zwierząt futerkowych[71].

Na konferencji *Prawa zwierząt w perspektywie doktryny ekologicznej Kościoła katolickiego* mowa była niemal wyłącznie o prawach człowieka i o tym, dlaczego zwierzęta praw nie mają. Na sali byli duchowni, leśnicy, myśliwi i katoliccy słuchacze. Mówiono o prawach człowieka do zabijania, do wykorzystywania zwierząt, o prawie do pragmatycznego usprawiedliwiania zła czynionego zwierzętom (np. w eksperymentach)[72].

W powszechnie dostępnych w kościołach pismach, takich jak: „Niedziela", „Gość Niedzielny", nie znajdziemy artykułów rzeczowo i prawdziwie mówiących o tym, jak człowiek postępuje ze zwierzętami. Na portalu Wiara.pl odszukano wypowiedź o. Stanisława Jaromiego:

71 Sympozjum *Oblicza ekologii*, styczeń 2020 r., w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, transmitowane przez Radio Maryja, https://konferencje.aksim.edu.pl/konferencje-2020/sympozjum-oblicza-ekologii-25-01-2020/?playlist=085d50a&video=b42c296 (dostęp: 10.05.24).

72 Konferencja *Prawa zwierząt w perspektywie doktryny ekologicznej Kościoła katolickiego*, 13 sierpnia 2020 r., w Częstochowie, zorganizowana przez Radę Naukową Polskiego Klubu Ekologicznego Małopolska, https://m.youtube.com/watch?v=3Cgu6JP_qFg (dostęp:10.05.24).

> Świadome dręczenie zwierząt jest grzechem. Wielokrotnie poruszałem ten temat na kazaniach i ludzie chętnie tego słuchają. Niestety wśród katolików panuje swojego rodzaju schizofrenia. Każdy wie, że nie można dręczyć zwierząt, jednak boimy się mówienia tego wprost. [...] Mimo że proboszczowie podejmują temat, to wielu parafian uznaje, że kapłan jest osobą kompetentną jedynie w sprawach duchowych. Natomiast ludzie nie chcą respektować prawa księży do mówienia im, jak mają traktować swoje zwierzęta[73].

Katolickie pisma kierowane do katolickiej inteligencji i przyjmujące perspektywę katolicyzmu otwartego na świat stosunkowi człowieka do zwierząt poświęcają więcej miejsca. Ukazały się monograficzne zeszyty periodyków: „Więź" i „Znak" oraz „Tygodnika Powszechnego" poświęcone zwierzętom. Takie artykuły znajdziemy także w czasopiśmie „W Drodze". Wśród autorów zwracających uwagę na problem eksploatacji zwierząt, piszących na łamach tych pism, byli lub są m.in.: ks. Wacław Hryniewicz, ks. Stanisław Musiał, ks. Henryk Paprocki, ks. Roman E. Rogowski, o. Jacek Salij, ks. Alfred Wierzbicki, ks. Michał Zioło. Pisma te nie są dystrybuowane przez parafie, a więc ich zasięg jest ograniczony. W przestrzeni medialnej można znaleźć nieliczne artykuły autorstwa duchownych lub wywiady z nimi, w których opowiadają się za zmianami w stosunku katolików do zwierząt, m.in. teksty o. Stanisława Jaromiego, o. Jacka Salija, o. Michała Zioły, o. Leona Knabita[74].

Na stronie WWW Chrześcijan dla Zwierząt.pl, w dziale Nasz wspólny dom na portalu Klubów „Tygodnika Powszechnego", i na blogu www.opowiedzzwierze.pl pojawiają się krótkie artykuły w obronie zwierząt lub teksty do refleksji o ich sytuacji w perspektywie wiary.

Aktywność katolików na rzecz poprawy życia zwierząt

Katolicki aktywizm na rzecz zwierząt w Polsce jest wciąż bardzo słaby. Nie ma też katolickiej/chrześcijańskiej organizacji, która, jak postuluje m.in. ks. Krzysztof Smykowski, zajmowałaby się kształtowaniem właściwych relacji człowiek – zwierzę i przeciwdziałaniem okrucieństwu.

---

73 S. Jaromi, *Dręczenie zwierząt to grzech*, Gosc.pl, 24.07.201, https://kosciol.wiara.pl/doc/1212949.O-Jaromi-Dreczenie-zwierzat-to-grzech (dostęp: 20.05.24).

74 S. Jaromi, *Boska Ziemia*, Kraków 2019, s. 218; J. Salij, *O (nie)jedzeniu mięsa*, Fronda.pl, 02.06.2019, https://www.fronda.pl/a/o-jacek-salij-op-o-niejedzeniu-miesa,127745.html (dostęp:20.05.24); M. Zioło, *M – jak matecznik*, „Więź" 2017, 21 września, https://wiez.pl/2017/09/21/litery-na-piasku-m-jak-matecznik/ (dostęp: 20.05.24).

W mediach społecznościowych istnieje grupa o nazwie Chrześcijanie dla Zwierząt. Grupa ta współpracuje z podobnymi wspólnotami w innych krajach. W 2021 roku wystosowała petycję do organizatorów Laudato si' Movement Action Platform, którą podpisało blisko pół tysiąca osób (tekst petycji: https://www.change.org/p/creators-of-laudato-si-action-platform-include-the-animal-welfare-issue-in-laudato-si-action-platform?recruiter=1216649617&recruited_by_id=e60c00f0-e684-11eb-9202-5d4c8591300b&utm_source=share_petition&utm_medium=copylink&utm_campaign=petition_dashboard; dostęp: 6.05.2024). Prowadzone są też rozmowy w sprawie stworzenia na platformie, obok dotychczas proponowanych celów działań, osobnego celu pt. *Response to the cry of the animals (Odpowiedź na krzyk zwierząt)*. W 2021 i w 2022 roku członkowie tej grupy uczestniczyli obok ateistów, agnostyków i wyznawców innych religii w Marszu Wyzwolenia Zwierząt. Istnieje też portal źródłowo-edukacyjny Opowiedz Zwierzę (www.opowiedzzwierze.pl), gdzie katalogowane są i udostępniane publikacje oraz inne materiały edukacyjne dla chrześcijańskiej działalności prozwierzęcej.

W ramach Kongresu Katolików i Katoliczek – niezależnego oddolnego ruchu na rzecz reform w Kościele – powstały dwa raporty: *Troska o Stworzenie próbą naszej wiary*[75] oraz *Katolicy i Boże zwierzęta*[76]. Wskazano w nich, że etyczne i ekologiczne problemy związane z traktowaniem zwierząt przez człowieka są we współczesnym Kościele w Polsce pomijane.

Podsumowanie

Podobnie jak większość ludzi, katolicy wypierają wiedzę o okrutnych praktykach stosowanych współcześnie wobec zwierząt. Robią to dla spokoju sumienia i dla własnej wygody, nie chcąc rezygnować z przyzwyczajeń i tradycji nawet wtedy, gdy na szali jest cierpienie. Powiększający się dystans, jaki dzieli człowieka od zwierząt, ułatwia ignorowanie gehenny zwierząt, a zabiegi rolnictwa i przemysłu pomagają ukryć straszliwe realia hodowli, produkcji i rozrywki.

Kościół katolicki – ważne miejsce edukacji moralnej – jest na to w praktyce nauczania powierzchowny i oderwany od realiów. Wierni, zarówno duchowieństwo, jak i świeccy, wydają się też nie wiązać tego,

75 *Troska o Stworzenie próbą naszej wiary*. Raport przygotowany przez Zespół Troska o Stworzenie w ramach prac Kongresu Katoliczek i Katolików, https://kongreskk.pl/2021/12/15/raporty-grup-roboczych/ (dostęp: 10.05.24).

76 Kongres Katolików i Katoliczek, *„Katolicy i Boże zwierzęta". Drugi raport grupy Troska o Stworzenie*, https://kongreskk.pl/wp-content/uploads/2023/04/Katolicy-i-Boze-zwierzeta.pdf (dostęp: 10.05.24).

jak traktowane są obecnie zwierzęta, z przesłaniem Pisma Świętego i z wiarą. Wbrew zmianom w nauczaniu powszechnym podkreślającym coraz bardziej integralność i wartość całego stworzenia, nadal uwaga skoncentrowana jest na człowieku, jego indywidualnym zbawieniu, przy ignorowaniu pozostałej czującej części Stworzenia. Teoretyczne zasady chrześcijańskiej moralności w tym obszarze nie nadążają za współczesną wiedzą o doznaniowości zwierząt i za tym, jaka jest obecna sytuacja zwierząt, zwłaszcza hodowlanych.

Brakuje nowoczesnej, biorącej pod uwagę współczesny kontekst lokalnej myśli teologicznej dotyczącej zwierząt, a wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego nie są szerzej znane. Wydaje się też, że brakuje odpowiedniej edukacji kleryków, sióstr zakonnych i katechetów. Poza ogólnymi i schematycznymi wskazaniami na lekcjach religii, nie spotykamy się w Kościele z nauczaniem odnoszącym się do nadużywania przez ludzi ich władzy nad zwierzętami. Dlatego wiernym obca jest refleksja nad relacjami Bóg – człowiek – zwierzę, a sami duchowni nie dają tu przykładu. Katolicy nie znajdą także wielu inspiracji w katolickiej prasie dostępnej w parafiach czy na katolickich portalach internetowych.

Aby możliwe było uświadomienie sobie przez ludzi wierzących związanej z ich wiarą odpowiedzialności za to, jak traktowane są zwierzęta, konieczna byłaby odpowiednia katecheza łącząca wiarę z odpowiedzialnością za świat pozaludzki, prowadzona przez osoby otwarte na nowoczesną ekologię, wiedzę z zakresu biologii, etologii i psychologii zwierząt. Katecheza nawiązująca do wzorów odnoszenia się do pozaludzkiego świata z początków chrześcijaństwa i panenteistycznej duchowości św. Franciszka. Ani odpowiednie nauczanie pastoralne, ani katecheza nie będą jednak możliwe bez rozwoju teologii moralnej w odniesieniu do zwierząt.

Konieczne jest też nazwanie w Kościele katolickim wszystkich nadużyć/grzechów wobec zwierząt w przemyśle, w rozrywce i w badaniach naukowych z ich udziałem, a także otwarte mówienie o konsekwencjach tych nadużyć dla ludzi i środowiska. W cywilizacji w XXI wieku możliwe jest zminimalizowanie wykorzystania zwierząt. A tym zwierzętom, których wykorzystanie wciąż jeszcze jest naprawdę konieczne, współczesny człowiek może zapewnić dobrostan i wolność od cierpienia. Nie stanie się to jednak bez edukacji i moralnej ewolucji.

Bibliografia

Barad J., *Aquinas' Inconsistency on the Nature and the Treatment of Animals*, „Between the Species" 1988, 4, https://digitalcommons.calpoly.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1692&context=bts (dostęp: 20.05.24).

Batorski R., *Encyklika „Laudato si'" czytana przez biblistę*, [w:] red. J. Poznański SJ, S. Jaromi OFMConv, *Kościół i nauka w obliczu ekologicznych wyzwań*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.

Berkman J., *From theological speciesm to a theological ethology: where catholic moral theology needs to go*, „Journal of Moral Theology" 2014, 3, 2.

Berkman J., *Must We Love Non-Human Animals? A Post-Laudato Si' Thomistic Perspective*, „New Blackfriars" 2021, 102, https://doi.org/10.1111/nbfr.12615 (dostęp: 20.05.24).

Berkman J., Deane-Drummond C., *Wstęp*, [w:] *Catholic Moral Theology and the Moral Status of Non-Human Animals*, „Journal of Moral Theology" 2014, 3, 2.

Bóg nasz Ojciec, z. 6, katechezy 44–53, Wydawnictwo WAM, Kraków 2018.

Brusiło J., *Duszpasterstwo wobec błogosławieństwa zwierząt*, „Roczniki Teologiczne" 2020, 76, 6.

Camosy Ch., *For love of animals: Christian ethics, consistent action,* Franciscan Media, Nowy Jork 2013.

Chrostowski W., *Miłość do stworzeń na kartach Biblii*, „Paedagogia Christiana" 2011, 2, 28.

Chrostowski W., *Status zwierząt w Biblii,* „Forum Teologiczne" 2005, 6.

Clough D., *On animals. Volume I Systematic theology*, Bloomsbury, Londyn 2012.

Clough D., *On animals. Volume II Theological ethics, Bloomsbury*, Londyn 2018.

Czaczkowska I., *Pomiędzy potopem a tęczą. Ekumeniczne studium stworzenia*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1998.

„Ethos. Nasi bracia mniejsi" 2013, 26, 2(102).

Goodal J., Bekoff M., *Dzika sprawiedliwość. Moralne życie zwierząt*, Copernicus Center Press, Kraków 2018.

Grabowska B., *Zmiany relacji człowiek zwierzę, czyli cena postępu*, „Kultura i Wartości" 2014, 2, 10.

Grant R.M., *Early Christians and Animals*, Taylor & Francis Ltd, Nowy Jork 2016.

Grimm D., What are farm animals thinking?, „Science" 2023, 382, 6675, https://www.science.org/content/article/not-dumb-creatures-livestock-surprise-scientists-their-complex-emotional-minds (dostęp: 10.05.24).

GUS, Statystyki produkcji zwierzęcej za lata 2021 i 2022, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rolnictwo-lesnictwo/produkcja-zwierzeca-zwierzeta-gospodarskie/ (dostęp: 10.05.24).

Guza T., *Filozoficzna analiza ideologicznych podstaw animalizacji człowieka i humanizacji zwierząt i drzew*, Konferencja *Jeszcze Polska nie zginęła – wieś*, 13 maja 2017 r., https://www.youtube.com/watch?v=WI-xsidT_dY (dostęp: 10.05.24).

Gzyra D. *Dziękuję za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta*, Wydawnictwo „Krytyki Politycznej", Warszawa 2018.

Hołownia S., *Boskie zwierzęta*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak , Kraków 2018.

Horstman S., Ruster Th., Taxacher G., *Alles, was atmet: Eine Theologie der Tiere*, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2018.

Hryniewicz W., *Chrześcijaństwo a świat przyrody*, „Znak" czerwiec 2008, 637.

Hryniewicz W., *Człowiek pośród stworzeń*, [w:] W. Hryniewicz, *Nad przepaściami wiary*, Społeczny Instytut Wydawniczy, Kraków 2001.

Jan Paweł II, *Audiencja generalna*, 10 stycznia 1990, #4, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/audiences/1990/documents/hf_jp-ii_aud_19900110.html (10.05.24).

Jan Paweł II, *Centesimus annus*, ogł. 1 maja 1991, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html (dostęp: 29.04.2024).

Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem. O Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata*, Watykan 1986, #64, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_18051986_dominum-et-vivificantem.html (dostęp: 29.04.2024).

Jan Paweł II, *Sollicitudo Rei Socialis*, Watykan, 1988, # 34, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_30121987_sollicitudo-rei-socialis.html (dostęp: 10.05.2024).

Janiszewska A., *Czy człowiek w raju był wegetarianinem? Co Kościół mówi o ochronie zwierząt?,* https://pl.aleteia.org/2017/03/14/czy-czlowiek-w-raju-byl-wegetarianinem/ (dostęp: 27.12.22).

Janowski M., *Status prawny zwierząt a ich kategoryzacja biologiczna*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej" 2020, 4.

Jaromi S., *Boska Ziemia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2019.

Jaromi S., *Dręczenie zwierząt to grzech*, Gosc.pl, 24.07.201, https://kosciol.wiara.pl/doc/1212949.O-Jaromi-Dreczenie-zwierzat-to-grzech (dostęp: 10.05.24).

Jaromi S. (red), *Patron ekologów*, Bratni Zew, Kraków 2019.

Jaroń J., *Ekologia, sozologia, ekofilozofia, ekoetyka, ekonomia proekologiczna. Przegląd zagadnień*, Heliodor, Warszawa 1997.

Johnson. E.A., *Ask the Beasts: Darwin and the God of Love*, A & C Black, Londyn 2014.

Jones D., *The School of Compassion: A Roman Catholic Theology of Animals*, Gracewing, Leominster 2009.

Kaleta T., *Antrozoologia albo przewartościowanie relacji ze zwierzętami,* „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria" 2015, 24(2).

Katechizm Kościoła katolickiego opracowany po Soborze Powszechnym Watykańskim II, opublikowany 11 października 1992 r. Wydanie w języku polskim: Pallotinum 1994, http://www.katechizm.opoka.org.pl/index-2.html (dostęp: 10.05.24).

Katolicy i Boże zwierzęta. Jak wypełniamy zadanie bycia człowiekiem. Raport przygotowany przez Grupę Troska o Stworzenie w ramach prac Kongresu Katoliczek i Katolików, https://kongreskk.pl/wp-content/uploads/2023/04/Katolicy-i-Boze-zwierzeta.pdf (dostęp: 10.05.24).

Katolicyzm a ekologia. Badanie na zlecenie Fundacji Futura Iuventa, kwiecień–maj 2022, https://www.tygodnikpowszechny.pl/jaki-jest-polski-katolik-komu-ufa-ile-znacza-dla-niego-europa-i-klimat-mamy-nowe-dane-181644 (dostęp: 10.05.24).

Konferencja Episkopatu Polski, *List Pasterski na niedzielę Miłosierdzia 2019 r. „Wolontariat w służbie miłosierdzia"*, https://episkopat.pl/list-pasterski-episkopatu -polski-na-niedziele-milosierdzia-2019-r/ (dostęp: 10.05.24).

Konferencja Episkopatu Polski, *List pasterski w liturgiczne wspomnienie św. Franciszka z Asyżu*, 4 października 2018 r., https://www.episkopat.pl/biskupi-w-liscie-o-ekologii-godnosc-czlowieka-podstawa-odpowiedzialnosci-za-swiat-stworzony/ (dostęp: 20.05.24).

Konferencja Episkopatu Polski, *„W trosce o wspólny dom". List pasterski episkopatu Polski w liturgiczne wspomnienie św. Franciszka z Asyżu*, 4 października 2018 r., https://www.spoleczenstwo-civitaschristiana.pl/index.php/s/article/view/261 (dostęp: 10.05.2024).

Konferencja *Prawa zwierząt w perspektywie doktryny ekologicznej Kościoła katolickiego*, 13 sierpnia 2020 r., w Częstochowie, https://m.youtube.com/watch?v=3Cgu6JP_qFg (dostęp: 10.05.24).

Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium", Sobór Watykański II, Rzym 1964, #48, https://portal.tezeusz.pl/2009/01/21/konstytucja-dogmatyczna-o-kosciele-lumen-gentium/ (dostęp: 29.04.2023).

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes", wersja z 1965 r., rozdz. 1, https://sip.lex.pl/akty-prawne/akty-korporacyjne/konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-286768068 (dostęp: 29.04.2024).

Linzey A., *Christianity and the Rights of Animals*, Crossroad, Nowy Jork 1987.

Linzey A., *Teologia zwierząt,* Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.

Łuków P., *Kantowskie obowiązki względem przyrody – człowiek pozostałe zwierzęta*, „Diametros" 2006, 9.

Majewski M., *Zwierzęta czyste i nieczyste w Starym Testamencie. Porządek Stworzenia jako kryterium podziału*, „Collectanea Theologica" 2019, 89, 2.

Małek K., *Teologia zwierząt jako nowa (sub)dyscyplina*, „Studia Pelplińskie" 2022, 56.

Midgley M., *Pochodzenie etyki*, [w:] red. P. Singer, *Przewodnik po etyce*, Książka i Wiedza, Warszawa 2000.

Musiał S., *Także zwierzęta będą nas sądzić*, „Tygodnik Powszechny" 2021, 1.

Napomnienia św. Franciszka, https://kapucyni.pl/napomnienie-v-nikt-nie-powinien-unosic-sie-pycha/ (dostęp: 29.04.2024).

Niedźwiedzka B., *Przemysłowe hodowle zwierząt – ekologiczna i etyczna katastrofa*, Nauka dla Przyrody, 5.04.2021, https://naukadlaprzyrody.pl/2021/04/05/przemyslowe-hodowle-zwierzat-srodowiskowa-i-etyczna-katastrofa (dostęp: 29.04.2024).

Obrzędy błogosławieństwa. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, red. Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, t. 1–2., Księgarnia Św. Jacka, Kraków 2010.

Ostafiński W. (red.), *Gratias Domine. Ekokazania i ekokatechezy*, POLIGRAM, Częstochowa 2022, https://ekomaika.pl/gratias-domine-ekohomilie-i-ekokatechezy/ (dostęp: 29.04.2024).

Pawłowska J., *Sporne problemy etyki ekologicznej*, „Kwartalnik Filozoficzny", 1993, 2.

People for the Ethical Treatment of Animals, *Pope Benedict XVI Continues Tradition of Papal Concern for Animals*, http://www.peta.org/features/pope-benedict-xvi/ (dostęp: 27.12.22).

Pietrzykowski T., *Etyczne problemy prawa*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.

Pietrzykowski T., *Spór o prawa zwierząt*, Sonia Draga, Katowice 2007.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia tysiąclecia. Wydanie V, Pallotinum 2014.

Poznański J., Jaromi S. (red.), *Kościół i nauka w obliczu ekologicznych wyzwań*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.

Prawda wiary chrześcijańskiej w dyskusji z poganami, innowiercami i błądzącymi, t. 2, rozdz. 99, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze", Poznań 2007.

Probucka D. (red.), *Etyczne potępienie myślistwa*, Universitas, Kraków 2019.

Rabizo I., *W kieracie ubojni*, Oficyna Trojka, Poznań 2018.

Ratzinger J., Seewald P., *Bóg i świat. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2004.

Remele K., *Die Würde des Tieres ist unantastbar. Eine neue christliche Tierethik (Godność zwierzęcia jest nienaruszalna. Nowa chrześcijańska etyka zwierząt)*, Butzon & Bercker, Kevelaer 2016.

Rogowski R., *Zwierzęta – nasi mniejsi bracia*, „Więź" 9 lutego 2018.

Romaniuk K., *Nowy Testament bez problemów*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1983.

Rotzetter A., *Głaskane, tuczone, zabijane*, Święty Wojciech, Kraków 2012.

Salij J., *O (nie)jedzeniu mięsa*, Fronda.pl, 02.06.2019, https://www.fronda.pl/a/o-jacek-salij-op-o-niejedzeniu-miesa,127745.html (dostęp: 10.05.24).

Scully M., *Dominion. The power of man, the suffering of Animals, and the call to mercy*, St. Martin's Press, Nowy Jork 2002.

Scully M., *Pro-Life, Pro-Animal*, „National Review" 2013, 7 października, https://www.nationalreview.com/2013/10/pro-life-pro-animal-matthew-scully/ (dostęp: 10.05.24).

Siedlanowski P., *To tylko zwierzę*, Opoka, 18.01.2017, https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PR/echo201702-pies.html (dostęp: 27.12.22).
Singer P., *Jeden świat. Etyka globalizacji,* Książka i Wiedza, Warszawa 2006.
Smykowski K., *Człowiek i zwierzęta towarzyszące. Refleksje teologa moralisty*, „Verbum Vitae" 2017, 32.
Smykowski K., *Człowiek i zwierzęta. Szkice teologicznomoralne*, Prace Wydziału Teologii KUL, Lublin 2020.
Smykowski K., *Eksperymenty medyczne z wykorzystaniem zwierząt. Studium teologicznomoralne*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017.
Smykowski K., *Kształtowanie się świadomości i obowiązków człowieka wobec zwierząt w podręcznikach teologii moralnej przełomu XIX i XX wieku*, „Medycyna Weterynaryjna" 2020, 76(1).
Smykowski K., *Propozycje zmian w przepisach dotyczących ochrony zwierząt. Próba oceny z perspektywy teologii moralnej*, „Roczniki Teologiczne" 2018, 65, 3.
Smykowski K., *Wokół sporu o ubój rytualny. Między prawem do wolności religijnej a prawami zwierząt*, „Roczniki Teologiczne" 2015, 62, 3.
Smykowski K., *Wykorzystanie zwierząt do celów edukacyjnych i rozrywkowych. Próba oceny teologicznomoralnej*, „Roczniki Teologiczne" 2017, 64, 3.
Smykowski K., *Zwierzęta jako przedmiot przed soborowej myśli teologicznomoralnej*, „Studia Bydgoskie" 2014, 8.
Smykowski K., *Zwierzęta w publikacjach polskich myślicieli katolickich I połowy XX wieku*, „Medycyna Weterynaryjna" 2019, 75(1).
Spotkanie z Ojcem Świętym Benedyktem XVI w Katedrze w Bressanone, 6 sierpnia 2008 r., https://swietostworzenia.pl/biblioteka-laudato-si/290-wypowiedz-benedykta-xvi-na-spotkaniu-w-bressanone-6-08-2008-r (dostęp: 10.05.24).
Starowiejski M., *Zapytaj zwierząt, pouczą, czyli opowiadania wczesnochrześcijańskich pisarzy o zwierzętach*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014.
Steck Ch., *All God's Animals: A Catholic Theological Framework for Animal Ethics*, Georgetown University Press, Waszyngton 2019.
Sympozjum „Oblicza ekologii", styczeń 2020 r., https://konferencje.aksim.edu.pl/konferencje-2020/sympozjum-oblicza-ekologii-25-01-2020/?playlist=085d50a&video=b42c296 (dostęp: 10.05.24).
Ślipko T., *Etyczne motywacje działań ekologicznych*, [w:] *Chrześcijanin a świat stworzeń. Co dalej czynić w zakresie ekologii?*, Celapo, Kraków 1989.
Ślipko T., *Prawo zwierząt czy obowiązek człowieka?*, „W Nurcie Franciszkańskim" 2002, 11.
The Cambridge Declaration of Consciousness, https://philiplow.foundation/consciousness/ (dostęp: 20.05.24).
Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 6, zagadnienie 75, artykuł 6, s. 114. Veritas, Londyn 1980, https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa.html (dostęp: 10.05.24).
Tomasz z Celano, *Żywot naszego Ojca, błogosławionego Franciszka*, Instytut Studiów Franciszkańskich, Kraków 2017.
Troska o Stworzenie próbą naszej wiary. Raport przygotowany przez Zespół

Troska o Stworzenie w ramach prac Kongresu Katoliczek i Katolików, https://kongreskk.pl/2021/12/15/raporty-grup-roboczych/ (dostęp: 10.05.24).
United Press International, *Pope urges respect for animals*, 3 października, 1982. https://www.upi.com/Archives/1982/10/03/Pope-urges-respect-for-animals/8425402465600/ (Dostęp: 10.05.24).
de Waal F., *Are We Smart Enough to Know How Smart Animals Are?*, Granta Books, Londyn 2016
Why Does Personalism Turn Towards Animal Ethics?, „Philosophy Study" marzec 2014, 4, 3.
Wierzbicki A.M., *Why does personalism turn towards animal ethics?*, „Philosophy Study" 2014, 31, 3.
Zioło M., *M – jak matecznik*, „Więź", 21 września 2017, https://wiez.pl/2017/09/21/litery-na-piasku-m-jak-matecznik/ (dostęp: 10.05.24).

Zwierzęta we współczesnej moralności katolickiej w Polsce

Streszczenie

Podobnie jak większość ludzi katolicy wypierają wiedzę o okrutnym traktowaniu zwierząt w przemyśle, rozrywce i nauce. Robią to dla spokoju sumienia i dla własnej wygody, nie chcąc rezygnować z przyzwyczajeń i tradycji. Powiększający się dystans, jaki dzieli człowieka od zwierząt, ułatwia ignorowanie złego traktowania zwierząt, a marketingowe zabiegi rolnictwa i przemysłu pomagają ukryć realia hodowli i produkcji.

Celem pracy jest omówienie rozmaitych pól praktycznej realizacji moralnych wskazań Kościoła katolickiego (nauczanie powszechne i lokalne, lekcje religii, publicystyka, aktywizm itd.) oraz wskazanie braków we współczesnym nauczaniu w tej wspólnocie, z zamiarem zainspirowania badań i analiz weryfikujących tę wstępną diagnozę. Praca opiera się na rozmowach, wywiadach, sondażach opinii, a także analizie wybranych tekstów. Krótkie omówienia najważniejszych podstaw teologiczno-etycznych mają na celu umiejscowienie problemu w historycznym i teoretycznym kontekście.

W wyniku analiz stawiana jest wstępna diagnoza, że Kościół katolicki w Polsce jest w praktyce obojętny na sposób traktowania zwierząt. Jego członkowie, zarówno duchowieństwo, jak i świeccy wierni, nie wiążą traktowania zwierząt z wiarą i z chrześcijańską moralnością. Wbrew zmianom w katolickim nauczaniu powszechnym, podkreślającym coraz bardziej integralność, wartość i współzależność całego świata natury, w tym człowieka, wciąż dominuje skupienie na jego indywidualnym, ewentualnie najbliższych mu ludzi, przyszłym dobru. Pozostaje to nie tylko w konflikcie z nowoczesnym heurystycznym odczytywaniem Biblii czy zasadami ekologii integralnej, ale też w rozdźwięku ze współczesną wiedzą o naturze i doznaniowości zwierząt, a także ich realną sytuacją w hodowlach i środowisku.

Brakuje w Kościele katolickim w Polsce nowoczesnej myśli teologicznej dotyczącej zwierząt, a wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego w tym zakresie nie są wiernym znane. Brak odpowiedniej edukacji etycznej kleryków, sióstr zakon-

nych i katechetów skutkuje tym, że na lekcjach religii uczniowie nie spotykają się z nauczaniem w sprawie nadużywania przez ludzi ich władzy nad zwierzętami. Stąd później wiernym obca jest refleksja nad relacjami Bóg – człowiek – zwierzę. Katolicy nie znajdą także etycznej inspiracji w katolickiej prasie dostępnej w parafiach czy na katolickich portalach internetowych.
Aby katolicy objęli realnie zasadami moralnymi zwierzęta, konieczna byłaby odpowiednia edukacja księży i katechetów oraz nauczanie moralne prowadzone przez osoby otwarte na ekologię integralną papieża Franciszka, wiedzę z zakresu biologii, etologii i psychologii zwierząt. Konieczne byłoby też nazwanie w Kościele wszystkich nadużyć wobec zwierząt w przemyśle, w rozrywce i w badaniach naukowych, a także otwarte mówienie o konsekwencjach tych nadużyć dla ludzi i środowiska.

Słowa kluczowe: moralność, zwierzęta, Kościół katolicki, katolicy, stosunek człowieka do zwierząt, Polska

Barbara Niedźwiedzka – dr hab., jest specjalistą w zakresie medycznej informacji naukowej, emerytowanym pracownikiem naukowym Instytutu Zdrowia Publicznego CM UJ, członkinią Światowego Ruchu Katolików na rzecz Środowiska, autorką portalu www.opowiedzzwierze.pl

Animals in contemporary Catholic morality in Poland

Abstract

Like most people, Catholics suppress knowledge of the cruel treatment of animals in industry, entertainment, and science. They do this for the peace of their conscience and their convenience, not wanting to give up their habits and traditions. The increasing distance between humans and animals makes it easier to ignore the mistreatment of animals, and the marketing endeavours of agriculture and industry, help to hide the reality of breeding and production.
The work aims to discuss the various fields of practical implementation of the moral precepts of the Catholic Church (popular and local teaching, religious lessons, journalism, activism, etc.) and to identify gaps in contemporary education in this community, with the intention of inspiring research and analysis to verify this initial diagnosis. The work is based on conversations, interviews, opinion polls, and analysis of selected texts. Brief discussions of the most important theological and ethical foundations aim to place the problem in its historical and theoretical context.
As a result of the analyses, a preliminary diagnosis was made that the Catholic Church in Poland is in practice indifferent to the treatment of animals. Its members, both clergy and lay faithful, do not associate the treatment of animals with faith and Christian morality. Contrary to the changes in Catholic universal teaching, which increasingly emphasizes the integrity, value, and interdependence of the whole natural world, including man, the focus on his individual, possibly closest to him, future well-being still prevails. This stays not only in conflict with the modern heuristic reading of the Bible or the principles of inte-

gral ecology but also at odds with modern knowledge of the nature and experientiality of animals and their factual situation in farming and the environment. There is a lack of modern theological thought on animals in the Catholic Church in Poland, and the statements of the Teaching Office in this regard are not known to the faithful. The lack of adequate ethical education for seminarians, nuns, and catechists results in the fact that in religious lessons, pupils do not encounter teaching on the abuse by humans of their power over animals. Hence, later on, the faithful are alien to the reflection on God-human-animal relations. Nor do Catholics find ethical inspiration in the Catholic press available in parishes or on Catholic websites.
For Catholics to realistically embrace animals with moral principles, there would need to be proper education of priests and catechists, and moral teaching by those open to Pope Francis' integral ecology, and knowledge of animal biology, ethology, and psychology. It would also be necessary to name all abuses of animals in industry, entertainment, and research in the Church, and to speak openly about the consequences of these abuses for people and the environment.

Keywords: morality, animals, Catholic Church, Catholics, human attitude towards animals, Poland

Barbara Niedźwiedzka – dr., is an information science specialist, a retired academic teacher and researcher from the Institute of Public Health at the Jagiellonian University, the member of the Laudato i' Movement and the author of the portal www.opowiedzzwierze.pl